

**Dr Ewa Markowska-Gos**

Uniwersytet Rzeszowski

## „Singel” jako styl życia we współczesnym społeczeństwie

### Being a single person as a lifestyle in the contemporary society

#### Streszczenie

Społeczeństwo w swej istocie jest dynamiczne, ulega nieustannym przemianom wskutek rozwoju cywilizacji w szerokim rozumieniu tego słowa. Obecnie można więc mówić o głębokich przeobrażeniach np. w sferze społecznego podziału pracy (solidarność organiczna w rozumieniu Emile Durkheima, społeczeństwo usług), kultury (globalizacja, jej mediatyzacja) czy też stosunków społecznych (liberalizacja przejawiająca się m.in. we wzroście podmiotowości jednostki czy też w pluralizmie wartości). Niewątpliwie zmiany te wpływają na rodzinę. Wyraźnej deprecjacji ulega małżeństwo jako tradycyjna forma życia rodzinnego na rzecz kohabitacji, tj. związków nieformalnych czy też życia w pojedynkę. Problematyce wyborów co do form życia rodzinnego, przed jakimi „stawiana jest” obecnie jednostka, poświęcono wstępną część artykułu. W kolejnej zdefiniowano pojęcie „singel”, przyjmując uniwersalne wyznaczniki: stan cywilny (wolny); aspekt społeczny (brak bliskich intymnych związków); płaszczyzna osobista (subiektywne postrzeganie własnej osoby jako żyjącej w pojedynkę – prowadzenie jednoosobowego gospodarstwa domowego). Przedstawiono najbardziej adekwatne do obecnych realiów życia społecznego klasyfikacje osób żyjących w pojedynkę proponowane przez znawców owej problematyki, wskazano na pozytywne i negatywne aspekty tego stylu życia w świetle wyników badań. W artykule tym podjęto ponadto próbę charakterystyki stylu życia w pojedynkę, wykorzystując uzyskane wyniki badań w kontekście jego komponentów wskazywanych w literaturze przedmiotu. Warto zaznaczyć, iż niewłaściwe byłoby generalizowanie wniosków wysuniętych z analizy uzyskanych wyników z uwagi na wielkość badanej grupy (N = 110), chociaż można je traktować jako przyczynek do badań.

**Słowa kluczowe:** zmiany społeczno-kulturowe, małżeństwo, kohabitacja, singel, styl życia.

#### Abstract

Society in its essence is dynamic and it undergoes constant transformations as a result to development of civilisation in broad definition of this expression. Currently, one can thus say about deep changes concerning, for example, social division of labour (organic solidarity of Emile Durkheim, service society), culture (globalization and wide dissemination of media) or social relations (liberalisation affecting the increase of human subjectivity and values pluralism). Undoubtedly, those transformations influence family. Marriage as a traditional form of family life is being depreciated, as opposed to cohabitation- non formal relationship or single life. The introductory part is dedicated to forms of family life, which human is “made to choose from”. In the next part, the author defined the notion of “single person” by adopting universal determinants: marital status (single); social aspect (lack of close intimate relationship), personal area (subjective perception of one’s self as a person living alone- running single household). The author presented classifications of single people, created

by experts in this topic, which are the most adequate to current reality of social life. The text shows positive and negative aspects of living alone, in the light of scientific research. The article seeks to characterize lifestyle of a single person and its components, based on obtained research results. It is worth to point, that it would be inappropriate to generalize the conclusions drew on the basis of analysis of obtained results, as the study group included  $N = 110$  people. Nevertheless, the research may be the cause for further observations.

**Keywords:** social and cultural transformations, marriage, cohabitation, single, lifestyle.

## Zmiany społeczno-kulturowe a jednostka wobec zróżnicowanych form życia rodzinnego – zagadnienia wprowadzające

Spółceństwo, co jest oczywiste, jest w swej naturze tworem dynamicznym. Ulega nieustannym przemianom, które wpływają na rodziny jako podstawową komórkę społeczną, jak też nie pozostają bez znaczenia dla jednostek funkcjonujących w różnych obszarach życia społecznego, np. w rodzinie, w kręgach sąsiedzkich czy towarzyskich lub w społeczności lokalnej. Zmianie, wskutek nieuchronnego rozwoju cywilizacji, ulegają siły wytwórcze, społeczny podział pracy, stosunki społeczne, sposoby komunikacji międzyludzkiej, formy życia rodzinnego, oczekiwania społeczne co do realizacji przez jednostkę takiego, a nie innego wzorca kulturowego, np. homo economicusa czy homo creatora itp.

Za jedną z sił napędowych dynamizujących społeczeństwo należy uznać nowe technologie, czego wymiernym wykładnikiem na gruncie teorii socjologicznych jest chociażby aktualna do dnia dzisiejszego i adekwatna do współczesnej rzeczywistości koncepcja Daniela Bella społeczeństwa preindustrialnego, industrialnego i postindustrialnego jako konkretnych faz rozwojowych wyraźnie wyodrębnionych na podstawie powyższego kryterium<sup>1</sup>. W chwili obecnej chyba jak nigdy dotychczas można mówić o intensyfikacji technologizacji życia społecznego, co niewątpliwie realizuje się za pośrednictwem rozwoju nauk ścisłych, począwszy np. od matematyki poprzez informatykę, a na robotyce z mechatroniką skończywszy. Rozwój techniki przekłada się zarówno na funkcjonowanie społeczeństwa w ujęciu globalnym, czy też in concreto, jak też pojedynczych jednostek. Trudno nie wspomnieć tu o koncepcji globalnej wioski Marshalla McLuhanna, zmianach w społecznym podziale pracy prowadzącym do modyfikacji świadomości społecznej od solidarności mechanicznej na rzecz solidarności organicznej, używając terminologii Emile Durkheima (opartej nie na działaniu prawa jako sile, a na liberalizacji stosunków społecznych, konieczności wzajemnej kooperacji w drodze umów), aż po ułatwione życie codzienne jednostek dysponujących z racji wprowadzania nowych czy też coraz doskonalszych urządzeń nieporównywalnym,

---

<sup>1</sup> D. Bell, *Coming of Post – Industrial Society, A Venture in Social Forecasting*, Basic Books, New York 1973.

z poprzednimi okresami (przynajmniej potencjalnie), większym budżetem czasu wolnego, co staje się ponadto podstawą do szerszego katalogu alternatyw w zakresie dokonywanych przez nią wyborów w zróżnicowanych obszarach, w jakich funkcjonuje (praca, czas wolny, aspiracje rodzinne)<sup>2</sup>. Życie w „globalnej wiosce” prowadzi do kształtowania się paralelnie społeczeństwa: informacyjnego w sferze realnej rzeczywistości, tzw. sieci, tj. wirtualnego, stworzonego przez człowieka jako swoista hiperrzeczywistość. W tym pierwszym to już nie sama wiedza, a informacja posiadana przez wysokiej klasy specjalistów staje się źródłem statusu społecznego jednostki<sup>3</sup>.

W tym drugim, w rozumieniu M. Castellsa, każdy użytkownik Internetu jest za jego pośrednictwem, poprzez nadawanie i odbiór komunikatów o konkretnej treści, kreatorem nie tylko samego siebie, ale również owej wirtualnej pseudorzeczywistości<sup>4</sup>. Czynimy to coraz częściej, za pośrednictwem zróżnicowanych komunikatorów, już nie tylko komputera, laptopa, ale również telefonów komórkowych, smartfonów, tabletów. Konieczne tu jest wskazanie na pozytywne i negatywne aspekty funkcjonowania jednostki w „społeczeństwie sieci”, istotne z perspektywy podjętego w niniejszym artykule tematu. Na te pierwsze składają się m.in. ich aterytorialność i czasowość, co niewątpliwie stanowi dla użytkowników Internetu ułatwienie przejawiające się w możliwości przekraczania barier w owych obszarach, jeśli chodzi o podtrzymywanie kontaktów już istniejących, czy też nawiązywanie nowych. Uwzględnienie natomiast tych drugich, tj. negatywnych, wymaga wskazania w pierwszej kolejności na potencjalną ich anonimowość (ukrywanie czy zmiana tożsamości) i wynikającą z tego niczym nieskrępowaną wolność w zakresie emitowanych treści (niebezpieczeństwo stalkingu, hejtu) czy też w sferze dbałości o jakość interakcji (w każdej chwili można przycisnąć przycisk delete, niespodziewanie wyeliminować kogoś z kręgu znajomych poprzez np. zablokowanie konta). Ponadto wygodniej jest usiąść w mieszkaniu przy laptopie czy gdziekolwiek indziej ze smartfonem w ręku, wysłać krótkie komunikaty wzbogacane w swej treści emotikonami, aniżeli zorganizować się, wygospodarować czas, wyjść z domu, spotkać się „face to face”, co wymaga ponadto uważności względem partnera interakcji, a nie jest to bynajmniej niezbędnym wymogiem interaktywnego porozumiewania się w sieci (ważny jest emitowany komunikat, wprowadzenie swojej osoby w „obieg” za pośrednictwem postów i tzw. lajkowania przez ich odbiorców. W konsekwencji czego coraz częściej mówimy, a coraz rzadziej rozmawiamy, coraz częściej zwłaszcza przedstawiciele młodego pokolenia mają

<sup>2</sup> M. McLuhan, *Zrozumieć media. Przedłużenie człowieka. Wybór tekstów*, Warszawa 2004, s. 330; G. Ritzer, *Klasyczna teoria socjologiczna*, przeł. H. Jankowska, Poznań 2004, s. 137.

<sup>3</sup> K. Krzysztofek, M.S. Szczepański, *Zrozumieć rozwój: od społeczeństw tradycyjnych do informacyjnych: podręcznik socjologii rozwoju społecznego dla studentów socjologii, nauk politycznych i ekonomii*, Kraków 2002; S. Czaja, *Informacja jako podstawa wdrażania zrównoważonego rozwoju* [w:] *Obszary badań nad trwałym i zrównoważonym rozwojem*, pr. zbior., red. B. Poskrobko, Białystok–Tallin 2007, s. 293–311.

<sup>4</sup> M. Castells, *Społeczeństwo sieci*, Warszawa 2010.

problem w funkcjonowaniu w świecie rzeczywistym, w nawiązywaniu i utrzymywaniu kontaktów interpersonalnych „face to face”, nie mówiąc już o kształtowaniu bliskich intymnych więzi<sup>5</sup>. Z jednej strony istnienie „społeczeństwa sieci” można rozpatrywać w kategorii cywilizacyjnego dobrodziejstwa dla osób nie tylko żyjących w pojedynkę, aktywizujących się w określonych celach na portalach internetowych, np. rozwijających zainteresowania, poszerzających swoje horyzonty poznawcze, podtrzymujących kontakty towarzyskie, czy też poznających nowe osoby, przenosząc niekiedy kontakty wirtualne na grunt realnej rzeczywistości, poznających sympatię, a nawet partnera/partnerkę. Z drugiej zaś można by to rozpatrywać w kategorii porażki w skali tak jednostkowej – w kontekście doznawania poczucia osamotnienia (pomimo przejawianej aktywności np. bycie niezauważonym), a niekiedy nawet osaczenia w tłumie (hejt), jak też globalnej – zubożenia jakości kontaktów interpersonalnych.

W literaturze przedmiotu wskazuje się również na to, iż stajemy się społeczeństwem konsumpcyjnym, odbiegającym od tradycyjnych wartości, takich jak miłość, przyjaźń, rodzina, funkcjonującym na bazie konsumpcji dóbr i usług, co – jak pisze Jean Boudillard – jest obecnie wyznacznikiem statusu społecznego jednostki<sup>6</sup>. Coraz częściej współczesna jednostka w dążeniach do osiągnięcia owego prestiżu zatracza się w pogoni za pieniądzem, nie dostrzegając wyższych wartości o nieprzemijającym charakterze, takich jak: drugi człowiek, miłość, przyjaźń, spokój stanowiący podstawę homeostazy wewnętrznej (zdrowia psychicznego i fizycznego).

Wysoki poziom wykształcenia, znajomość języków obcych, kreatywność to potencjalny gwarant dobrze płatnej pracy. Jednakże dla niektórych, pomimo spełnienia powyższych wymogów, stanowi to mit dystynktywny dla polskiej transformacji ustrojowej, o czym świadczy krystalizowanie się w społeczeństwie polskim tzw. „pokolenia nie” (młodych wykształconych, zawiedzionych ludzi zatrudnianych na tzw. umowach śmieciowych, deprecjonujących pracę jako wartość – traktujących ją instrumentalnie i przejściowo, ceniących wolność, niezależność)<sup>7</sup>. Obecnie niektórzy młodzi ludzie chcą za pośrednictwem posiadania takich, a nie innych zasobów finansowych nie tylko zaistnieć zgodnie z zasadą „mieć i być”, ale również wieść życie w pojedynkę pełne wrażeń, przygód – z nastawieniem na funkcjonowanie jako „singel”. Jedni z nich uznają ów stan za trwały, inni za przejściowy. Jednakże wyniki badań przeprowadzone przez Pentor wskazują na realizację przez osoby

<sup>5</sup> A. Górka, V. Huryn, *Mediacja w rozwiązywaniu konfliktów rodzinnych*, Warszawa 2007; B. Harwas-Napierała, *Komunikacja interpersonalna w rodzinie*, Poznań 2008, s. 112–116; M.J. Zajączkowska, *Rola mediacji wśród sposobów rozwiązywania konfliktów małżeńskich i rodzinnych* [w:] „*Kocha się raz?*”: *Miłość w relacjach partnerskich i rodzinnych*, pr. zbior., red. W. Muszyński, Toruń 2009, s. 359–369.

<sup>6</sup> J. Boudillard, *Społeczeństwo konsumpcyjne, jego mity i struktury*, tłum. S. Królak, Warszawa 2006.

<sup>7</sup> A. Sowa, *Młodzi Polacy podliczają państwo i głośno mówią „nie”*, *Polityka*, 21 listopad 2017, <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/kraj/1728302,1,mlodzi-polacy-podliczaja-panstwo-i-glosno-mowia-nie.read>

żyjące w pojedynkę częściej tego drugiego scenariusza, co wiąże się z upływem czasu i postępującym z roku na rok procesem starzenia się jednostki<sup>8</sup>. Niektórzy spośród nich nieświadomie odkładają decyzję o funkcjonowaniu w jakimkolwiek związku, można by tu więc mówić, używając terminologii psychologicznej, o zjawisku prokrastynacji w sferze życia rodzinnego<sup>9</sup>, co jest uwarunkowane dorastaniem do dorosłości lub mówiąc inaczej, opóźnianiem dorosłości. Augustyn Bańka analizuje owe zjawisko wprawdzie w kontekście realizacji przez młodego człowieka kariery zawodowej – pisze o nieśpieszności przejawiającej się w powstrzymywaniu się od podejmowania decyzji, a więc bezdecyzyjności ujmowanej, jak wskazuje ów autor na gruncie współczesnej psychologii, jako „decyzyjna prokrastynacja”<sup>10</sup>. Jednakże merytorycznie zasadne wydaje się odniesienie tego do obszaru życia rodzinnego jednostki we współczesnym społeczeństwie. Owa bezdecyzyjność rozpatrywana przez niego jako prokrastynacja stanowi swoisty mechanizm samoregulacji tożsamości człowieka mający na celu niwelowanie potencjalnych stresów stanowiących konsekwencję dokonywania przez niego niewłaściwych wyborów prowadzących nieuchronnie do doznawania poczucia porażki<sup>11</sup>.

Wynika to m.in., zdaniem A. Bańki, z braku wyrazistych markerów dojrzałości, co tłumaczy się nieadekwatnością perspektyw stwarzanych młodym ludziom przez państwo jako organizację społeczeństwa globalnego do aspiracji rozwojowych jednostki i ambicji podyktowanych koniecznością realizacji wzoru kulturowego w domniemaniu homo creatora<sup>12</sup>. Warto nadmienić przy tym, iż etiologii owej prokrastynacji należy upatrywać według niego w osobowości; uwarunkowaniach środowiskowych (np. bieda, nadmiar opinii); poznawczym funkcjonowaniu jednostki w otoczeniu<sup>13</sup>. W nieco innym kontekście o opóźnianiu dorosłości, przejawiającym się właśnie m.in. w pasywności młodych ludzi w sferze przyjmowania na siebie ról rodzinnych, pisze antropolog kulturowy Elżbieta Dubas powołująca się w swych rozważaniach na J. Wojciechowską<sup>14</sup>. Według tej pierwszej autorki

<sup>8</sup> E. Wilk, *Polska epidemia samotności*, Polityka, 8 luty 2019, <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/kraj/1549069,1,polska-epidemia-samotnosci.read>

<sup>9</sup> M. Stępień, E. Topolewska, *Style tożsamości w ujęciu Berzonsky’ego a prokrastynacja* [w:] *Młoda psychologia*, red. E. Topolewska, E. Skinina, E. Skrzek, t. 2, Warszawa 2014, s. 145–159, [https://bon.edu.pl/media/book/pdf/Style\\_tozsamosci\\_w\\_ujeciu-MS-ET.pdf](https://bon.edu.pl/media/book/pdf/Style_tozsamosci_w_ujeciu-MS-ET.pdf)

<sup>10</sup> A. Bańka, *Bezdecyzyjność kariery jako psychospołeczny wzór tranzykcji do dorosłości. Konstrukcja i charakterystyka psychometryczna skali decyzyjności kariery*, „Czasopismo Psychologiczne – Psychological Journal”, Stowarzyszenie Psychologia i Architektura, Poznań, s. 306; [http://www.czasopismopsychologiczne.pl/files/articles/2014\\_PDF\\_2/14-KA-BANKA\\_str\\_305-318.pdf](http://www.czasopismopsychologiczne.pl/files/articles/2014_PDF_2/14-KA-BANKA_str_305-318.pdf)

<sup>11</sup> Tamże, s. 306.

<sup>12</sup> Tamże, s. 305.

<sup>13</sup> Tamże, s. 306.

<sup>14</sup> E. Dubas, *Przygotowanie do dorosłości – być i stawać się dorosłym*, „Edukacja Dorosłych” 2015, nr 1, s. 9–21; J. Wojciechowska, *Okres wczesnej dorosłości – zagrożenia rozwoju* [w:] *Psychologiczne portrety człowieka. Praktyczna psychologia rozwojowa*, red. A.J. Brzezińska, Gdańsk 2005, s. 53–56.

jest to uwarunkowane dychotomią pomiędzy rolą człowieka dorosłego (można tu mówić o istnieniu w świadomości społecznej tradycyjnych wyznaczników dorosłości) a wielością wyzwań cywilizacyjnych i wyborów, przed jakimi stoi młody człowiek – zróżnicowanych jak nigdy dotąd w społeczeństwie epoki ponowoczesnej dystynktywnych dla kultury prefiguratywnej deprecjonującej tradycyjne wartości i autorytety, a tym samym osłabiających pozycję osoby dorosłej w społeczeństwie<sup>15</sup>.

Przejawia się to zdaniem E. Dubas m.in. w tym, iż dorosłość z jednej strony jest niewątpliwie oczekiwana przez młodego człowieka, kojarzy się mu bowiem z niezależnością i samodzielnością, z drugiej zaś jest ona nieoczekiwana z perspektywy trudności z tego wynikających, co wzbudza u niego uzasadnione obawy przed wzięciem odpowiedzialności za własne życie<sup>16</sup>. Typowym tego przykładem są włoscy bamboccioni. Warto przy tym nadmienić, iż tendencja ta jest symptomatyczna obecnie w społeczeństwie polskim, ponieważ – jak wskazuje Ewa Wilk, powołując się na dane CBOS z 2019 r. – 59 proc. młodych Polaków do 34 roku życia to osoby niezamężne/nieżonate, przy czym 43 proc. spośród nich to w większości single funkcjonujący w gospodarstwie domowym wraz rodzicami<sup>17</sup>. Jeszcze inni spośród owych młodych osób oddają się karierze i dążą do kumulacji określonych zasobów finansowych nie tylko by „mieć i być”, ale także by być w ich posiadaniu na „tzw. start”, odkładają decyzję o zamążpójściu/ożenku na dalszy plan w swoim scenariuszu życiowym. Za optymalną sytuację należy uznać, iż mają już tzw. sympatię i realizują swój plan. Dowodzić tego mogą statystyki co do opóźniania wieku zawierania małżeństw, gdyż w państwach Unii Europejskiej wynosi on 30 lat (średnia arytmetyczna), w Polsce w 2013 r. w odniesieniu do mężczyzn 29 lat, kobiet 27 lat, zaś w 2018 r. odpowiednio: 30 lat i 29 lat<sup>18</sup>.

Może być też tak, że osoba ma partnera/partnerkę w związku nieformalnym, np. typu LAT (Living Apart Together), a więc z nim/nią nie zamieszkuje, a jedynie „doraźnie konsumuje związek”, ale ich drogi po jakimś czasie z różnych powodów się rozchodzą. Zygmunt Bauman pisał już w 1995 r. w związku z tym o miłości erotycznej i „strategii floatacji”<sup>19</sup>. Obecnie psychologowie, co podkreśla E. Wilk, wykorzystując wywiad przeprowadzony z Tomaszem Ochinoskim, określają to adekwatnie do zaistniałego status quo mianem „związków epizodycznych”<sup>20</sup>.

<sup>15</sup> E. Dubas, *Przygotowanie do dorosłości...*, s. 14.

<sup>16</sup> Tamże.

<sup>17</sup> E. Wilk, *Polska epidemia samotności...*

<sup>18</sup> *Mały rocznik statystyczny Polski*, GUS, Departament Badań Demograficznych i Rynku Pracy, Zakład Wydawnictw Statystycznych, red. H. Dmochowska, Warszawa 2016, s. 106; J. Stańczak, K. Stelmach, M. Urbanowicz, raport GUS: *Małżeństwa oraz dzietność w Polsce*, GUS, Departament Badań Demograficznych i Rynku Pracy, Warszawa 2016, s. 2; W. Skwarek (red. Bankier.pl), raport na podstawie danych statystycznych GUS: *9 wykresów o ślubach, rozwodach Polaków, które warto zobaczyć*, <https://www.bankier.pl/wiadomosc/9-wykresow-o-slubach-i-rozwodach-Polakow-7716897.html>

<sup>19</sup> Z. Bauman, *Moralność we dwoje [w:] Trudna ponowoczesność*, red. A. Zeidler-Janiszewska, Poznań 1995, s. 321.

<sup>20</sup> E. Wilk, *Polska epidemia samotności...*

Jeszcze inni spośród owych młodych ludzi realizujących wzór kulturowy homo creatora nie dysponują czasem na podtrzymywanie kontaktów interpersonalnych, a tym bardziej na poszukiwanie partnera/partnerki. Gdy już osiągają pożądany status w sferze zawodowej, okazuje się, że ich szanse na rynku matrymonialnym zmniejszają się tym bardziej, im większe są ich wymagania stawiane potencjalnemu partnerowi/partnerce adekwatne względem statusu własnej osoby. Zjawisko to dotyczy częściej kobiet aniżeli mężczyzn (co wynika z innych nieco kryteriów doboru partnera przez przedstawicieli obojga płci, o czym pisze m.in. David Buss)<sup>21</sup>. Dotyczy to, jak wyjaśnia w swojej publikacji E. Wilk, częściej kobiet aniżeli mężczyzn, wskazując, iż co czwarta przedstawicielka płci pięknej o wysokim statusie w obszarze wykształcenia oraz w sferze materialnej żyje samotnie, oddając się bezgranicznie pracy, trwając w oczekiwaniu na tzw. „dobrą partię”<sup>22</sup>.

Potwierdzenia powyższych rozważań można doszukać się w rozważaniach znawców przedmiotu dotyczących społeczeństwa epoki ponowoczesnej, które charakteryzuje:

- kult indywidualizmu;
- konsumpcjonizm przejawiający się nie tylko w tym, o czym wzmiankuje J. Boudillard, ale ponadto w uprzedmiotowieniu relacji interpersonalnych, zgodnie z regułą maksymalnej użyteczności (jestem z kimś dopóki jest to dla mnie wygodne i mogę uzyskać w wyniku tego korzyści);
- dynamizm i labilność – nie ma nic pewnego, żyje się chwilą „tu i teraz” z nastawieniem na maksymalizację przyjemności;
- dominacja hiperrzeczywistości nad rzeczywistością<sup>23</sup>.

Wynika z tego, iż do spłylenia jakości więzi społecznych przyczynia się nie tylko mediatyzacja kultury, a konkretnie powszechne stosowanie takich, a nie innych nośników komunikacji, ale też coraz częstsze, a może nagminne przyjmowanie przez jednostki w interakcjach konsumpcyjnej postawy względem drugiego człowieka – zgodnie z zasadą: „utrzymuję kontakty /jestem z kimś, dopóki, dopóty jest to dla mnie wygodne/opłacalne”<sup>24</sup>. Świadczy to o istnieniu zjawiska, które można by określić egotyzacją życia społecznego, przejawiającą się w nastawieniu jednostki, funkcjonującej w różnych obszarach życia społecznego, wyłącznie na własne ego, czy nawet anomii w rozumieniu E. Durkheima (przejawiającej się m.in. w atrofii więzi społecznych)<sup>25</sup>. Warto nadmienić, iż

<sup>21</sup> D. Buss, *Ewolucja pożądania*, Gdańsk 2014, s. 41–80.

<sup>22</sup> E. Wilk, *Polska epidemia samotności...*

<sup>23</sup> Z. Bauman, *Ponowoczesność jako źródło cierpienia*, Warszawa 2000, s. 48; Z. Bauman, *Dwa szkice o moralności ponowoczesnej*, Warszawa 1994, s. 24, 26, 88; J. Boudillard, *Symulakry i symulacja*, tłum. S. Królak, Warszawa 2005, s. 6, 7, 112; J. Boudillard, *Spoleczeństwo konsumpcyjne, jego mity i struktury...*

<sup>24</sup> Z. Bauman, *Ponowoczesność jako źródło...* s. 48.

<sup>25</sup> G. Ritzer, *Klasyfikacja teorii socjologicznej...*, s. 136.

swego czasu wzmiankował już o tym Ferdynand Tonnis, pisząc o egoistycznych, kierujących się interesowną kalkulacją samotnych jednostkach, czy też na gruncie polskiej socjologii M. Ziółkowski wskazujący na zinstrumentalizowanie/utowarowanie stosunków międzyludzkich, a w psychologii J. Koziellecki, sygnalizując o prymitywnym indywidualizmie<sup>26</sup>. Wyraźnie uwidaczniane jest to obecnie przez niektórych socjologów zajmujących się przemianami społeczeństwa polskiego analizowanymi w różnych kontekstach, powołujących się w swych rozważaniach na ich koncepcje<sup>27</sup>. W obszarze stosunków rodzinnych wskazywali na to już w latach 90. XX w. znawcy problematyki, analizując uzyskane przez siebie wyniki badań w przedmiocie realnych, a nie formalnych przyczyn rozwodów, wskazując na chęć zdominowania partnera; przeświadczenie, iż w każdej chwili można się rozstać, po to by poprawić jakość swego życia lub zrekompensować to prowadzeniem tzw. „podwójnego życia”, zawsze można mieć kochankę/kochanka<sup>28</sup>. Nadmieniała o tym również Rita Grochocińska, pisząc o związkach dwojga ludzi w kategorii kontraktów emocjonalnych, z deprecjacją postaw partnerów ukierunkowaną na pielęgnowanie związku<sup>29</sup>. Dowodzą tego również aktualne statystyki dotyczące przyczyn rozwodów w Polsce, w których za wiodącą przyczynę podaje się „różnicę charakterów lub osobowości” (42 proc. ogółu rozwodów), a w drugiej kolejności „niedochowanie wierności” (22 proc. ogółu rozwodów) rozumianej na gruncie orzecznictwa nie tylko w kontekście fizycznym, tj. seksualnym, ale również jako brak wzajemnej lojalności, uczciwości<sup>30</sup>.

Zjawiskiem egotyżacji życia społecznego, czy ujmując je szerzej w kategorii konsumpcjonizmu w szerokim rozumieniu owego pojęcia, tj. w ujęciu Z. Baumann, można tłumaczyć dewaluację instytucji małżeństwa przejawiającą się m.in. w spadku liczby zawieranych małżeństw na przestrzeni lat z jednoczesnym wzrostem liczby związków kohabitacyjnych czy też intensyfikację zjawiska singlizmu. Statystyki w tym pierwszym obszarze, jeśli chodzi o zawieranie pierwszego małżeństwa dla obojga partnerów, przedstawiały się następująco: 1980 r. – 268,7 tys., 2000 r. – 182,7 tys., 2010 – 193,4 tys., 2018 – 152,6 tys. (dla

<sup>26</sup> F. Tonnis, *Wspólnota i stowarzyszenie – rozprawa o komunizmie i socjalizmie jako empirycznych formach kultury*, przeł. M. Łukasiewicz, Warszawa 1988; J. Koziellecki, *Spoleczeństwo transgresyjne. Szanse i ryzyko*, Warszawa 2004; M. Ziółkowski, *Utowarowanie życia społecznego a kapitały społeczne* [w:] *Kręgi integracji i tożsamości. Polska. Europa. Świat*, red. W. Wesółowski, J. Włodarek, Ogólnopolski XII Zjazd Socjologiczny, 15–18 września 2004, Warszawa 2005, Polskie Towarzystwo Socjologiczne, Warszawa 2005.

<sup>27</sup> P. Długosz, *Trauma wielkiej zmiany na Podkarpaciu*, Kraków 2007, s. 202, 204, 205.

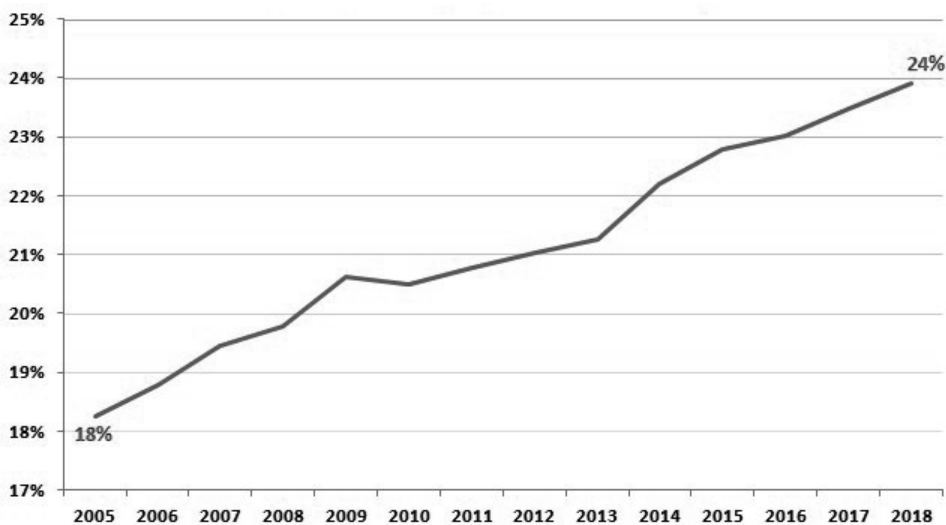
<sup>28</sup> M. Kuciarska, G. Marciniak, J. Paradysz, *Rozpad małżeństw w Polsce – przyczyny i skutki*, GUS, Warszawa 1993.

<sup>29</sup> R. Grochocińska, *Psychospoleczna sytuacja dzieci w rodzinach rozbitych*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Gdańskiego. Rozprawy i Monografie”, Gdańsk 1990.

<sup>30</sup> W. Skwarek, dz. cyt.



uzupełnienia owych danych: ogólna ich liczba w kolejnych z powyżej wskazanych lat wynosiła odpowiednio: 307,4 tys.; 211,2 tys.; 228,3 tys.; 192,9 tys.<sup>31</sup>. Jeśli chodzi o kohabitację, to w 2002 r. tylko 400 tys. Polaków żyło w tzw. wolnych związkach, w 2011 – już 650 tys., a w 2017 r. dotyczyło to 11 proc. Polaków<sup>32</sup>.



**Wykres 1. Udział jednoosobowych gospodarstw domowych bez dzieci w łącznej liczbie gospodarstw domowych**

Źródło: *Ile jest jednoosobowych gospodarstw domowych bez dzieci?*, <http://ciekaweliczby.pl/gospodarstwa-domowe/>

Z kolei jeśli chodzi o statystyki dotyczące zjawiska singlizmu w społeczeństwie polskim, warto przytoczyć wyniki w tym przedmiocie zaprezentowane w ramach badań „Pokolenie wyżu”, przeprowadzanych przez dziennik „Metro” w 2008 r., wśród osób w kategorii wiekowej 24–34 lata. Wskazują one, że osoby żyjące w pojedynkę w wyniku własnej subiektywnej decyzji stanowią 32 proc. męskiej populacji i 18 proc. żeńskiej<sup>33</sup>. K. Lubiniecka w swoim artykule dotyczącym singli,

<sup>31</sup> M. Gierniek-Piotrowska, A. Franecka, J. Stańczak, K. Stelmach, A. Znajewska, raport: *Sytuacja demograficzna Polski do 2018 r. Tworzenie i rozpad rodzin*, GUS, Warszawa 2019, s. 81–82.

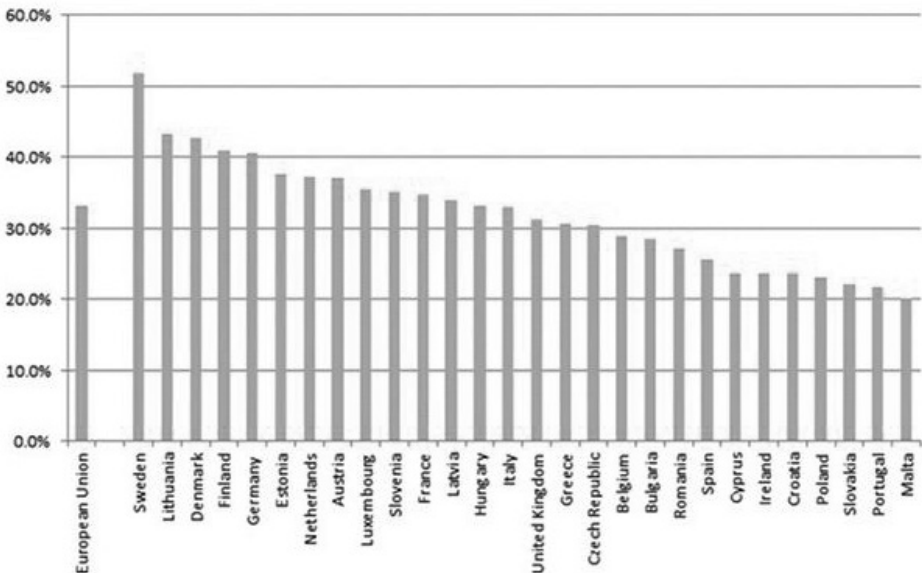
<sup>32</sup> W. Skwarek, dz. cyt.; *Seksualność Polaków 2017 – wyniki raportu prof. Z. Izdebskiego*, <https://dimedica.eu/pl/wiedza/seksualnosc-polakow-2017-wyniki-raportu>; raport *Seksualność Polaków 2017 – nadal jesteśmy grzeczni i powściągliwi – (pełne wyniki)*; <https://mediarun.com/pl/marketing/seksualnosc-polakow-2017-nadal-jestesmy-grzeczni-powscigliwi-pelne-wyniki.html>

<sup>33</sup> Wyniki badań „Pokolenie wyżu” przeprowadzanych przez dziennik „Metro” w 2008 r., [buziak.pl/pl/singiel-w-statystykach](http://buziak.pl/pl/singiel-w-statystykach)

powołując się na statystyki GUS, wskazywała, iż single w wieku 25–40 lat stanowili w 2011 r. 7 mln osób<sup>34</sup>.

Za wymierny wskaźnik owego zjawiska powszechnie uznaje się liczbę jednoosobowych gospodarstw domowych funkcjonujących w danym społeczeństwie. Wyczerpujące dane w tym obszarze stanowiące uzupełnienie powyżej przytoczonych statystyk zawierają wykresy 1 i 2.

Powyższe dane wskazują na systematyczny wzrost udziału gospodarstw jednoosobowych w społeczeństwie polskim począwszy od 2005 r. – wynosił on wówczas 18 proc. aż po rok 2018, w którym odsetek ów osiągnął 24 proc.



**Wykres 2. Single – jednoosobowe gospodarstwa domowe bez dzieci – statystyki międzynarodowe (Eurostat)**

Źródło: 1-osobowe gospodarstwa domowe w krajach Unii Europejskiej w 2016 r. (% ogółu gospodarstw domowych w danym kraju) (Eurostat), <https://www.bankier.pl/wiadomosc/Samotni-jak-Szwedzi-Co-drugie-gospodarstwo-domowe-w-kraju-1-osobowe-7541444.html>

Na podstawie analizy wyników zaprezentowanych na wykresie 2 można stwierdzić, że zjawisko singlizmu wyraźnie zintensyfikowane jest w społeczeństwach państw powszechnie uznawanych za liberalne, np. skandynawskich. Można tu

<sup>34</sup> *Singielki mają gorzej od singli. Taka jest prawda*, wywiad K. Lubinieckiej z psychologiem Tomaszem Grzybem, Wyborcza.pl 15 marzec 2011, [http://wroclaw.wyborcza.pl/wroclaw/1,35771,9252375,Singielki\\_maja\\_gorzej\\_od\\_singli\\_Taka\\_jest\\_prawda.html](http://wroclaw.wyborcza.pl/wroclaw/1,35771,9252375,Singielki_maja_gorzej_od_singli_Taka_jest_prawda.html)

mówić o życiu bez brania odpowiedzialności za drugiego człowieka. Związek nieformalny w każdej chwili, o ile nie ma dziecka, można zerwać, bez większych formalnych konsekwencji, a „singel” ma duże możliwości „życia własnym życiem i bycia wyłącznie za nie odpowiedzialnym”.

### Singel jako styl życia

Dla komplementarnego odzwierciedlenia istoty omawianego zjawiska konieczne jest przytoczenie definicji, co do której istnieje zgodność w literaturze przedmiotu, że „singel oznacza osobę żyjącą w pojedynkę z własnego świadomego wyboru lub z przyczyn losowych. Należy zauważyć, że to określenie dotyczy osoby, której wyborem jest życie bez partnera, a nie osoby, która po prostu jest sama. Singlami mogą być zarówno panny i kawalerowie, jak i osoby rozwiedzione, owdowiałe czy przebywające w separacji, jeśli tylko nie żyją w trwałym związku”<sup>35</sup>.

Można ponadto odwołać się do enumeratywnego przedstawienia przez Dominikę Ochnik zróżnicowanych ujęć owego pojęcia na gruncie literatury przedmiotu<sup>36</sup>.

Warto ponadto wyraźnie zaznaczyć, iż w definiowaniu pojęcia „singel” za merytorycznie właściwe należy uznać uwzględnienie trzech zasadniczych jego komponentów rozpatrywanych iunctim, a mianowicie: stan cywilny – wolny (kawaler/panna, rozwiedziony/rozwódka, wdowiec/wdowa – kontekst prawny); brak bliskich intymnych związków, a więc w domniemaniu możliwość funkcjonowania jednostki w niesformalizowanych przelotnych i nieistotnych związkach (aspekt społeczny); subiektywne postrzeganie siebie jako kogoś, kto „żyje w pojedynkę” (płaszczyzna osobista)<sup>37</sup>. Singiel, jak słusznie wskazuje Aldona Żurek, jest to „ktoś żyjący w pojedynkę, stanu wolnego, niepozostający w nieformalnych związkach hetero- lub homoseksualnych”<sup>38</sup>. Autorka wyraźnie podkreśla, iż ewentualne związki miłoso-uczuciowe nie mogą mieć stałego charakteru. Niewystępowaniu trwałej więzi uczuciowej towarzyszy samodzielne zamieszkiwanie i prowadzenie gospodarstwa domowego<sup>39</sup>.

<sup>35</sup> E. Pieprzycka, *Kobiety żyjące w pojedynkę*, Warszawa 2008, s. 15–16; J. Czernecka, *Wielkomięscy single*, Warszawa 2011, s. 51–55; P. Stein, *Być singlem – próba zrozumienia życia singli* [w:] *Socjologia codzienności*, red. P. Sztompka, M. Bogunia-Borowska, Kraków 2008, s. 143.

<sup>36</sup> D. Ochnik, *Znaczenie i problemy definicyjne pojęcia singiel w naukach społecznych*, „Studia Psychologiczne” 2012, t. 50, s. 63–74.

<sup>37</sup> Tamże, s. 63.

<sup>38</sup> A. Żurek, *Single – kategoria społeczna i styl życia*, „Acta Universitatis Lodzianis Folia Sociologica”, 51/2014, s. 41, [http://webcache.googleusercontent.com/search?q=cache:3yYhScm6\\_PoJ:cejsh.icm.edu.pl/cejsh/element/bwmeta1.element.hdl\\_11089\\_8697/c/039\\_054\\_](http://webcache.googleusercontent.com/search?q=cache:3yYhScm6_PoJ:cejsh.icm.edu.pl/cejsh/element/bwmeta1.element.hdl_11089_8697/c/039_054_)

<sup>39</sup> Tamże, s. 41.

Pojęcie „singel” można rozpatrywać również jako styl życia, tj. ogół praktyk życiowych obejmujących powtarzalne wzory działań, wartości, postawy, orientacje życiowe<sup>40</sup>. Wówczas to, przypisując komuś prowadzenie stylu życia „singla”, należy uwzględnić jego życie codzienne (tj. samodzielne niezależne gospodarowanie); wyznawane przez niego wartości, determinujące (jak powszechnie wiadomo) przyjmowane przezeń postawy.

W literaturze przedmiotu mówi się ponadto o następujących elementach składających się na całokształt owego stylu życia: wolność, prywatność, samodzielność, osamotnienie/samotność, towarzyskość, zabawowość<sup>41</sup>.

Za zasadne należy uznać przytoczenie tu, adekwatnej do chwili obecnej i interesującej z poznawczego punktu widzenia, klasyfikacji singli zaproponowanej przez P. Steina (aczkolwiek z lat siedemdziesiątych dwudziestego wieku), która obejmuje następujące kategorie osób: czasowi i z wyboru; trwali z wyboru; czasowi z konieczności; trwali z konieczności<sup>42</sup>. Pierwsza kategoria to osoby nigdy niezamężne/nieżonate czy też rozwiedzione, które nie szukają partnera, nastawione na własny rozwój, a małżeństwo nie jest ostatecznym celem w ich życiu. Drugą z powyżej wskazanych tworzą: księża, siostry, bracia zakonni – ich status wynika z dogmatów religijnych; rozwodnicy przyjmujący stanowisko, że z uwagi na swój status nie mogą ponownie wstąpić w związek małżeński oraz ci, którzy negują w swym światopoglądzie instytucję małżeństwa. Z kolei „single czasowi z konieczności” to tacy, którzy aktywnie poszukują „swojej drugiej połowy”, przy czym najczęściej są to młodzi dotychczas niezamężni/nieżonaci, osoby po czterdziestce, jak dotychczas niezainteresowane poszukiwaniem życiowego partnera, a w chwili osiągnięcia owego wieku wyrażające chęć funkcjonowania we wspólnocie rodzinnej i osoby rozwiedzione czy też owdowiałe, a także samotni rodzice. Ostatnią w powyższej typologii tworzą „single trwali z konieczności” – na ogół osoby starsze, które nigdy nie były żonate/zamężne, rozwodnicy, wdowcy, jak również osoby niepełnosprawne (deprecjonowane na „rynku matrymonialnym”), którym mimo aktywnych poszukiwań nie udało się znaleźć pierwszego, czy też kolejnego partnera, a życie w pojedynkę w mniejszym bądź większym stopniu akceptują na całe życie<sup>43</sup>.

Jeśli chodzi o społeczeństwo polskie, najbardziej adekwatna wydaje się typologia singli J. Czerneckiej, która dokonała następującego ich zróżnicowania:

- bezkompromisowi – których mottem życiowym jest zasada „lepiej być samemu niż byle jak i z byle kim” (osoby funkcjonujące wcześniej w nieudanych związkach czy też implementujące z najbliższego otoczenia negatywny model małżeństwa);

<sup>40</sup> Tamże, s. 44.

<sup>41</sup> Tamże, s. 44–45.

<sup>42</sup> P. Stein, *Być singlem – próba zrozumienia życia singli...*, s. 143.

<sup>43</sup> Tamże.

- szczęśliwi – nastawieni na karierę zawodową oraz rozwój pasji, zainteresowań, preferujący wolność, akceptujący życie w „samotności” i nieposiadający potrzeby bycia w trwałym związku, preferujący doraźne, krótkotrwałe znajomości;
- oswojeni – to osoby z długim „stażem” życia w pojedynkę, akceptujące w pełni ów stan rzeczy, dla których małżeństwo to stan „anormalny”;
- romantycy – to osoby na ogół po trzydziestce, dotychczas żyjące w pojedynkę czy też na chwilę obecną samotne, funkcjonujące wcześniej w nieudanych związkach – oczekujące i poszukujące swojej „drugiej połowy”;
- zranieni – używając języka potocznego, po przejściach, funkcjonujący w pojedynkę dlatego, iż nie są w stanie z racji przeżytej traumy już nikomu zaufać<sup>44</sup>.

Ponadto warto zaznaczyć, że w mentalności społecznej, a także w mediach funkcjonuje swoisty stereotyp singla dystynktywny dla naszych czasów jako osoby względnie młodej, samotnej z wyboru, o wysokim poziomie wykształcenia, kreatywnej, nastawionej na rozwój kariery zawodowej, a także na rozwój własnych zainteresowań, czy też hobby, prowadzącej więc aktywny tryb życia, mającej (czy też nie) „przelotne”, tj. bez jakichkolwiek zobowiązań, kontakty seksualne z partnerami płci przeciwnej, co znajduje odzwierciedlenie w faktycznej rzeczywistości i potwierdza się na gruncie dotychczasowych wyników badań w tym obszarze. W obrębie tak ujmowanej owej kategorii społecznej wyróżnia się z kolei singli „aktywistów” – realizujących się w pracy i aktywnie spędzających czas wolny; „domatorów” – oddanych pracy i preferujących takie formy spędzania czasu wolnego, jak np. oglądanie programów TV, czytelnictwo książek, korzystanie z komputera/surfowanie w Internecie oraz spotkania towarzyskie w domu, tzw. domówki; imprezowiczów – oddanych pracy zawodowej i karierze, preferujących w czasie wolnym spotkania towarzyskie w klubach/pubach<sup>45</sup>.

### **Życie w pojedynkę w perspektywie polskich realiów – przyczyny i wybrane aspekty**

Na tle rozwoju historycznego społeczeństw można niemal od zawsze mówić o istnieniu takiej formy życia rodzinnego, jak funkcjonowanie w pojedynkę w roli starej panny czy starego kawalera, które to pojęcia o nieco pejoratywnym znaczeniu pociągały za sobą negatywne konsekwencje względem osoby, przejawiające się w doświadczaniu stygmatyzacji (pomijając niektóre kręgi społeczne, np. artystów czy ludzi nauki, dla których taka forma funkcjonowania stanowiła swoistą normę usankcjonowaną w ramach społecznej akceptacji), co obecnie ujmowane jest w kategorię „bycia singlem” i jest akceptowane w społeczeństwie.

<sup>44</sup> J. Czernecka, *Wielkomięscy single...*, s. 229–230.

<sup>45</sup> Tamże, s. 230–231.

Etiologię owego zjawiska na chwilę obecną można tłumaczyć wielorako – w zależności chociażby od konkretnego kontekstu przyjmowanego przez przedstawiciela danej dyscypliny naukowej. Inaczej będzie racjonalizował to socjolog, psycholog czy pedagog.

W kontekście socjologicznym za jeden z wyznaczników należałoby uznać czynniki natury globalnej – mediatyzacja kultury i proces globalizacji w tym obszarze – implementacji na grunt polskiego społeczeństwa wzorców kulturowych z Zachodu, przejawiającej się w preferowaniu konsumpcyjnego stylu życia, przyjmowaniu postawy życiowej opartej na idei „życia chwilą” z dążeniem do maksymalizacji przyjemności, pluralizmie wartości jako jednym z potencjalnych i realnych gwarantów wolności w sferze dokonywanych wyborów, bez większych konsekwencji z perspektywy opinii społecznej, w kontekście np. alienacji czy naznaczania.

Ponadto wynikać to może, jak już wyżej wspomniano, z egotyżacji życia społecznego – jednostka funkcjonuje z nastawieniem wyłącznie na własną osobę, co świadczyć może o anomii w rozumieniu E. Durkheima przejawiającej się w zaniku norm, atrofii więzi społecznych, co przekłada się m.in. na brak zainteresowania drugim człowiekiem. Za zasadne z merytorycznego punktu widzenia należałoby uznać stanowisko, że przyczyniła się do tego transformacja ustrojowa i nowe wymagania stawiane jednostce. W realnym socjalizmie jednostka stała przed koniecznością realizacji wzoru kulturowego „homo sovieticus” – osoby pasywnej, sterowanej przez władzę, która oddała swoją wolność w zamian za bezpieczeństwo socjalne. Wzorem kulturowym wyznaczonym przez nowy liberalny ustrój jest „homo creator”, tj. osoba wykształcona, kompetentna, aktywna, kreująca samą siebie i społeczeństwo i o zintensyfikowanym indywidualizmie<sup>46</sup>. Można tu mówić ponadto o wyraźnej deprecjacji państwa opiekuńczego na rzecz społeczeństwa ryzyka w rozumieniu U. Becka, czego dowodzi istniejące zjawisko bezrobocia, rozwarstwienie społeczne w sferze majątkowej (obok elit finansowych funkcjonują kategorie społeczne dotknięte biedą i ubóstwem)<sup>47</sup>. Z jednej strony więc życie w pojedynkę to konieczność, wynikająca z nastawienia się jednostki na karierę zawodową i samorealizację po to, by wykazać się w pracy (zjawisko wyścigu szczurów), bądź utrzymać dotychczas zajmowane stanowisko, a z drugiej strony może to być bezpośredni efekt takiej, a nie innej sytuacji finansowej – nie każdego stać na ślub, wesele i utrzymanie rodziny. Znajduje to potwierdzenie w literaturze przedmiotu<sup>48</sup>.

<sup>46</sup> P. Sztompka, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Kraków 2002.

<sup>47</sup> U. Beck, *Spoleczeństwo ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*, Warszawa 2004.

<sup>48</sup> A. Szwarc, *Zmiany stanu cywilnego we współczesnej Europie. Kierunek przemian oraz ich determinanty*, „Rozprawy Społeczne” 2017, t. 11, nr 3, s. 14–21, [http://rozprawy-spoleczne.pswbp.pl/pdf/rs\\_3\\_2017\\_\\_art\\_2.pdf](http://rozprawy-spoleczne.pswbp.pl/pdf/rs_3_2017__art_2.pdf); D. Ochnik, *Psychospoleczne konsekwencje bycia singlem u kobiet i mężczyzn*, rozprawa doktorska pod kierunkiem naukowym prof. zw. dr hab. Eugenii Mandel, Uniwersytet Śląski, Wydział Pedagogiczny i Psychologiczny, Instytut Psychologii, Katowice 2016, s. 45, <http://www.sbc.org.pl/Content/233560/doktorat3714.pdf>

Z perspektywy psychologicznej racjonalizacja mogłaby być następująca – w chwili obecnej zmuszeni jesteśmy żyć bardzo szybko i w ciągłym stresie, co nie stanowi dogodnego podłoża dla budowania trwałych związków. Niektórzy spośród nas nie mają też czasu ani energii na poszukiwanie stałego partnera/partnerki.

Ponadto, jak wskazuje się obecnie na gruncie psychologii i o czym wzmiankuje również w mediach, w dobie konsumpcyjnego podejścia do drugiego człowieka, a tym samym depersonalizacji więzi społecznych i egotyżacji życia społecznego zdarza się, iż niektórzy mają obawy, a nawet doznają stanów lękowych przed wchodzeniem z kimś w bliskie (pomijając już intymne) relacje<sup>49</sup>.

E. Wilk, opierając się na wywiadach z psychologami, pisze, że kiedyś człowiek bał się samotności, dziś boi się nie samotności, boi się relacji. Wymaga ona bowiem ryzyka, stanowczości, konsekwentnej decyzji, samoograniczania się, przyjęcia współodpowiedzialności za drugiego człowieka, a co należy podkreślić, nie pozostaje w koherencji z życiem dla samego siebie przenikniętym na ogół konformizmem i przyzwyczajaniem do wygody.

Mając na uwadze psychologiczne podłoże życia w pojedynkę, należałoby je najprawdopodobniej rozpatrywać jako efekt negatywnych doświadczeń nabytych w trakcie dzieciństwa w rodzinie pochodzenia, w perspektywie implementacji w trakcie socjalizacji pierwotnej przez młodego człowieka postaw rodziców/małżonków/partnerów<sup>50</sup>. Konsekwencją tego może być zaistnienie u jednostki dystansu czy obaw, jeśli chodzi o funkcjonowanie we wspólnocie rodzinnej, jedynej w swoim rodzaju, o bliskich, intymnych więziach.

Za ciekawe z poznawczego punktu widzenia należy uznać motywy, jakimi kierują się single, podejmując decyzję o życiu w pojedynkę. Ich opinie w tym przedmiocie wyraźnie różnicuje płeć<sup>51</sup>.

Mężczyźni kierują się w tym wolnością i niezależnością (52 proc.); pogorszeniem się sytuacji materialnej w momencie założenia rodziny (39 proc.); brakiem odpowiednich warunków mieszkaniowych; obawą przed nieudanym małżeństwem; czy też spowolnieniem kariery zawodowej. Z kolei kobiety „singielki” wymieniały w tym przedmiocie w pierwszej kolejności „obawę przed nieudanym związkiem” (62 proc.); pokrzyżowanie planów życiowych i spowolnienie kariery (47 proc.); w dalszej kolejności „wolność bez ograniczeń”<sup>52</sup>.

Powyżej wskazane rezultaty pozwalają wysunąć wniosek, iż zjawisko singli jest niewątpliwie konsekwencją egotyżacji życia społecznego, co uwarunkowane jest m.in. znaczącym wzrostem podmiotowości w społeczeństwach liberalnych epoki ponowoczesnej, a także zerwaniem dotychczasowej tradycji w szerokim

<sup>49</sup> E. Wilk, *Polska epidemia samotności...*

<sup>50</sup> J. Conway, *Dorose dzieci rozwiedzionych rodziców*, Warszawa 2010; J. Czernicka, *Wielkomięjscy single...*, s. 95.

<sup>51</sup> [buziak.pl/pl/singiel-w-statystykach](http://buziak.pl/pl/singiel-w-statystykach)

<sup>52</sup> Tamże.

rozumieniu tego słowa, jak też potencjalną deprecjacją sytuacji materialnej w przypadku funkcjonowania już nie w pojedynkę, a we wspólnocie rodzinnej, co stanowi potwierdzenie przedstawionych rozważań w obszarze etiologii omawianego zjawiska.

### Pozytywne i negatywne aspekty stylu życia w pojedynkę w świetle wyników badań

Styl życia „singla” jest, jak już wykazano, przedmiotem zainteresowań przedstawicieli różnych dyscyplin, np. socjologów, psychologów podejmujących w tym obszarze nie tylko rozważania na gruncie czysto doktrynalnym, ale również realizujących badania, których przedmiot stanowią np. przyczyny i motywy takiego funkcjonowania, obrana forma życia, wzór, ale również pozytywne i negatywne aspekty funkcjonowania w pojedynkę, co wydaje się być interesujące z poznawczego punktu widzenia, a także użyteczne z perspektywy podjętego tematu.

Jako główną zaletę życia w pojedynkę badacze wymieniają możliwość kultywowania przez jednostkę w realnym życiu własnego indywidualizmu poprzez wskazywanie przez badanych na zagwarantowanie sobie, w jakimś stopniu, poczucia wolności, niezależności, pełnej swobody itp., a bezpośrednią niejako tego konsekwencją jest podejmowanie w pełni samodzielnych decyzji bez konsultowania się z partnerem/partnerką i wzajemnych ustępstw na drodze konsensusu, z poczuciem braku odpowiedzialności za drugiego człowieka, o czym wyraźnie pisze J. Czernecka<sup>53</sup>. Za istotne w związku z tym należy uznać to, iż funkcjonowanie w pojedynkę wyklucza ryzyko ponoszenia psychicznych kosztów wynikających z emocjonalnego zaangażowania się jednostki w intymną relację, co częściej sugerują mężczyźni aniżeli przedstawicielki płci przeciwnej<sup>54</sup>. Ponadto bycie singlem, w opiniach osób realizujących ów styl życia, stwarza niemal niczym nieograniczone możliwości dla rozwoju kariery zawodowej i samorealizacji rozpatrywanej chociażby w kontekście rozwoju własnych zainteresowań. Warto jeszcze zaznaczyć, iż realizacja tego stylu życia stanowi optymalne podłoże dla pełnej swobody, jeśli chodzi o preferowane formy spędzania czasu wolnego i podejmowane decyzje odnośnie kręgu towarzyskiego osób w owej sferze<sup>55</sup>. Warto wyraźnie podkreślić, iż ta wolność

<sup>53</sup> J. Czernecka, *Wielkomięscy single...* s. 110.

<sup>54</sup> E. Mandal, *Kobiecość i męskość – popularne opinie a badania naukowe*, Warszawa 2003.

<sup>55</sup> K. Pulus, *Zalety i wady życia w pojedynkę w percepcji młodych dorosłych nieposiadających partnera życiowego* [w:] *Zalety i wady życia w rodzinie i poza nią*, red. A. Kotlarska-Michalska, „Roczniki Socjologii Rodziny. Studia socjologiczne oraz interdyscyplinarne”, t. XX, Poznań 2010, s. 62–63.



i swoboda jest przez niektórych cenioną wartością, jeśli chodzi o sferę seksualną – możliwość przelotnych romansów i wielość partnerów seksualnych<sup>56</sup>. Niewątpliwą zaletą owego statusu jednostki w kontekście sytuacji rodzinnej jest samodzielność materialna i niezależność finansowa, częściej doceniana przez mężczyzn aniżeli kobiety, co można by tłumaczyć funkcjonowaniem jeszcze do dziś w mentalności społecznej w niektórych kręgach społecznych stereotypu patriarchy ponoszącego koszty pieniężne utrzymania żony/partnerki i wspólnoty rodzinnej<sup>57</sup>. J. Czernecka wskazuje na jeszcze jeden pozytywny tego aspekt sugerujący pragmatyzm badanych, a mianowicie: single płci męskiej doceniają częściej niż kobiety poczucie odrębności i niezależności, jeśli chodzi o posiadanie własnego mieszkania, w którym czują się w pełni swobodnie, zaś singielki uznają za ważne to, iż nie muszą sprzątać w swoim własnym lokum po partnerze, a mężczyźni uważają z kolei, że robią to tylko wówczas, gdy uznają za słuszne<sup>58</sup>.

Z kolei za najbardziej istotny mankament życia w pojedynkę, pociągający za sobą niejako dalsze konsekwencje, należy uznać wskazywany przez singli brak bliskości fizycznej i emocjonalnej (E.H. Erickson pisząc o dojrzałości do intymności, rozpatruje ową intymność jako zespolenie fizyczne, więź psychiczną, bliskość i wspólnotę)<sup>59</sup>. Za merytorycznie zasadne wydaje się wysunięcie stwierdzenia, iż dalszą tego bezpośrednią konsekwencją stanowi (deklarowane przez te osoby) doświadczanie osamotnienia oraz brak poczucia bezpieczeństwa<sup>60</sup>. To pierwsze przejawiać się może chociażby w sytuacjach codziennych powrotów do domu, podczas świąt, wakacji czy spotkań rodzinnych bądź towarzyskich, czy też dysponowania czasem wolnym, w którym to wedle norm zwyczajowo przyjętych w społeczeństwie jednostce na ogół towarzyszy osoba bliska, tj. partner/partnerka czy mąż /żona. To drugie z kolei niewątpliwie wiąże się z brakiem poczucia stabilizacji życiowej, które przynajmniej potencjalnie gwarantuje funkcjonowanie we wspólnocie rodzinnej, na której każdemu powinno zależeć po to, by czuć się komfortowo i w miarę pewnie.

Innym negatywnym aspektem wynikającym z obrania sobie drogi życiowej „singla”, niewątpliwie mniejszej wagi aniżeli powyżej wzmiankowane, jest, co sugeruje J. Czernecka, trudniejsza niż we wspólnocie rodzinnej organizacja życia codziennego wynikająca chociażby z podziału obowiązków przynależnych poszczególnym członkom rodziny, które osoba żyjąca w pojedynkę jest zmuszona realizować sama<sup>61</sup>. Omawiając niniejsze zagadnienie, należałoby wskazać na

<sup>56</sup> J. Czernecka, *Wielkowiejscy single...*, s. 215.

<sup>57</sup> Tamże.

<sup>58</sup> Tamże.

<sup>59</sup> L. Witkowski, *Rozwój i tożsamość w cyklu życia: studium koncepcji Erika H. Eriksona*, Łódź 2009.

<sup>60</sup> D. Ochnik, *Psychospołeczne konsekwencje bycia singlem...*, s. 8–89.

<sup>61</sup> J. Czernecka, *Wielkowiejscy single...*, s. 220.

wywieraną, być może nie zawsze, presję przez najbliższe otoczenie na osobę singla, aby znalazła partnera/partnerkę, przy czym częściej doświadczają tego kobiety, po przekroczeniu określonej granicy wieku mężczyźni<sup>62</sup>, z kolei ci ostatni, jak wskazują wyniki empirii, traktowani są w tym obszarze przez najbliższe otoczenie z dystansem, a nawet pobłażliwością<sup>63</sup>.

Powyżej przytoczony bilans jest pozytywny z perspektywy pragmatycznego funkcjonowania jednostki, przeważają bowiem aspekty pozytywne nad negatywnymi. Jednakże uzasadnione wydaje się stwierdzenie, że sytuacja ta ulega wyraźnej deprecjacji w momencie uzyskania przez singla statusu „osoby w jesieni życia”, tj. przejścia na emeryturę, co wiąże się niewątpliwie z mniejszą bądź większą alienacją społeczną i większym stopniem doświadczania nie tylko poczucia osamotnienia, ale i bezsilności wobec postępującego procesu starzenia się, dysfunkcji w sferze funkcjonowania organizmu i zaistnienia być może większej jak nigdy dotąd potrzeby wsparcia i opieki w chwilach trudnych ze strony bliskiej osoby, na którą można liczyć.

### Styl życia „singla” – próba charakterystyki<sup>64</sup>

Badania metodą sondażu diagnostycznego (technika: ankieta; narzędzie: kwestionariusz ankiety) przeprowadzono w wśród 110 mieszkańców województwa podkarpackiego w wieku 25–40 lat.

Charakterystyka badanej próby przedstawiała się następująco:

- większość, bo 65 proc. ogółu respondentów, stanowiły kobiety;
- dominowały osoby w kategorii wiekowej 25–28 lat (odpowiednio kategorii wiekowe: 25–28 lat: 35,0 proc.; 29–35 lat: 39,5 proc.; 36–40: 25,5 proc.);
- nie była ona zróżnicowana w kontekście miejsca zamieszkania (mieszkańcy miast – 45 proc. ogółu; osoby zamieszkujące tereny wiejskie – 55 proc. ogółu);
- badani charakteryzowali się względnie wysokim poziomem wykształcenia, gdyż absolwenci szkół średnich oraz wyższych stanowili 82 proc. wszystkich respondentów (wykształcenie średnie – 30,5 proc.; wyższe – 51,5 proc.);
- zdecydowaną większość ankietowanych, tj. 75 proc. ogółu, stanowili kawalerowie/panny (rozwodnicy – 13,5 proc; wdowcy/wdowy – 11 proc.);

<sup>62</sup> Tamże, s. 195–200; K. Lubelska, *Życie singla*, Polityka 21 X 2006, <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/spoleczenstwo/1503432,1,zycie-singla.read>; J. Czernecka, *Polski singiel: obraz w mediach a autowizerunek* [w:] *Stereotypy a rzeczywistość na przykładzie wybranych kategorii społecznych*, red. E. Malinowska, Łódź 2008, s. 110–137.

<sup>63</sup> J. Czernecka, *Wielkomięjsy single...*, s. 195–200.

<sup>64</sup> Zaprezentowane w niniejszej części artykułu wyniki badań – źródło: A. Dryś, *Singiel – nowy styl życia i jego uwarunkowania wśród młodych mieszkańców Podkarpacia*, Uniwersytet Rzeszowski, Wydział Pedagogiczny, promotor: dr Ewa Markowska-Gos, Rzeszów 2017.

- 95 proc. badanych to osoby o względnie wysokim statusie w kontekście sytuacji ekonomicznej (dobra – 57 proc.; przeciętna – 35 proc.; zła – 5 proc.);
- jeśli chodzi o strukturę rodziny pochodzenia, to 68,5 proc. ogółu respondentów wychowywanych było w rodzinie pełnej, co piąty w niepełnej (20 proc. ogółu), rozbitej – 7 proc., zrekonstruowanej – 4,5 proc.

Na wstępie uznano za zasadne przedstawienie uzyskanych rezultatów dotyczących opinii badanych w kwestii motywów zawierania małżeństw oraz rozwodów we współczesnym społeczeństwie.

**Tabela 1. Motywy zawierania małżeństw we współczesnym społeczeństwie w opiniach singli, N = 110 (w proc.)**

Motywy zawierania małżeństw	N	%
Miłość	98	89,1
Zaspokojenie potrzeby bliskości	79	71,8
Chęć posiadania potomstwa	34	30,9
Poczucie bezpieczeństwa, stabilizacji w sferze życia psychicznego	28	25,4
Bezpieczeństwo finansowe	16	14,5
Tradycja	4	3,6
Naciski rodziny	2	1,8
Uniezależnienie się od rodziców	6	5,4
Spełnienie powołania życiowego	31	28,2
Uproszczenia w załatwianiu spraw urzędowych	2	1,8
Większa zdolność kredytowa	4	3,6

\* wyniki nie sumują się do 100 proc. z uwagi na możliwość wielokrotnego wyboru

Najczęściej wskazywane przez badanych motywy zawierania małżeństw w społeczeństwie polskim to: „miłość” (89,1 proc.), „zaspokojenie poczucia bliskości” (71,8 proc.), „chęć posiadania potomstwa” (30,9 proc.). Warto zaznaczyć, że co czwarty respondent wyraził opinię, iż jednostki nawiązują ów stosunek prawny po to, by zapewnić sobie „poczucie bezpieczeństwa, stabilizacji w sferze życia psychicznego” (25,4 proc. ogółu), natomiast za ciekawą poznawczo należy uznać kategorię odpowiedzi „spełnienie powołania życiowego” wskazywaną przez 28,2 proc. ankietowanych.

**Tabela 2. Przyczyny rozwodów w opiniach badanych singli, N = 110 (w proc.)**

<b>Przyczyny rozwodów</b>	<b>N</b>	<b>%</b>
Zdrada	68	61,8
Niezgodność charakterów	36	32,7
Trudności wychowawcze	19	17,3
Nałogi	49	44,5
Choroba współmałżonka/dziecka	4	3,6
Kłótnie, których źródłem jest konieczność realizacji codziennych obowiązków	12	10,9
Nieporozumienia w kontaktach z rodziną współmałżonka	18	16,4
Trudności finansowe	24	21,8
Niedobory w budżecie czasu wolnego wspólnie spędzanego przez małżonków	11	10,0
Brak wspólnych zainteresowań	15	13,6
Rozbieżność potrzeb/oczekiwań seksualnych	4	3,6
Nuda, przyzwyczajenie, rutyna	6	5,4
Brak poczucia wolności	13	11,8
Zazdrość o partnera/partnerkę	7	6,4
Rozczarowanie osobą partnera/partnerki	5	4,5
Wygasanie miłości	23	20,9

\* wyniki nie sumują się do 100 proc. z uwagi na możliwość wielokrotnego wyboru

Za najczęstszą przyczynę rozwodów ankietowani uznawali zdradę (61,8 proc. ogółu), w drugiej kolejności „nałogi” (44,5 proc. ogółu), w trzeciej zaś „niezgodność charakterów” (32,7 proc. ogółu).

**Tabela 3. Powody życia w pojedynkę deklarowane przez ankietowanych, N = 110 (w proc.)**

<b>Powody funkcjonowania jako singiel</b>	<b>N</b>	<b>%</b>
Poczucie podmiotowości, niezależności	84	76,4
Lepsza sytuacja finansowa aniżeli kogoś, kto posiada własną rodzinę i ponosi z tego tytułu nakłady finansowe	45	40,9
Negatywny stosunek do instytucji małżeństwa	25	22,7
Niepowodzenia w poprzednich związkach	56	50,9
Niepowodzenia małżeńskie rodziców	3	2,7
Trudności w znalezieniu właściwego partnera życiowego	66	60,0
Samorealizacja w pracy zawodowej	12	10,9
Konieczność bycia dyspozycyjnym w pracy, częstych wyjazdów lub zmian miejsca zamieszkania wymaganych przez pracodawcę	2	1,8
Możliwość prowadzenia bogatego życia towarzyskiego	7	6,3
Niechęć do posiadania dziecka/dzieci	11	10,0

\*wyniki nie sumują się do 100 proc. z uwagi na możliwość wielokrotnego wyboru

Za główny powód życia przez badanych w pojedynkę należy uznać „poczucie podmiotowości, niezależności” (76,4 proc.), następnie ankietowani wyrażali opinię, iż źródłem owego status quo są ich niespełnione oczekiwania wobec potencjalnej „drugiej połowy”, co odzwierciedla kategoria odpowiedzi „trudności w znalezieniu właściwego partnera życiowego”. Kolejną tego przyczyną to „niepowodzenia w poprzednich związkach”, wskazywana przez 50,9 proc. respondentów.

Warto zaznaczyć, że struktura rodziny pochodzenia nie różnicowała opinii ankietowanych w tym przedmiocie.

Wyznawane przez jednostkę wartości niewątpliwie preorientują jej zachowania, postawy, styl życia, w związku z tym uznano za zasadne przedstawienie uzyskanych wyników w tym przedmiocie w grupie badanych singli.

**Tabela 4. Wartości wyznawane przez singli a płeć, N = 110 (w proc.)**

Wyznawane wartości	Kobiety	%	Mężczyźni	%	Ogółem	%
	N = 66		N = 44		N = 110	
Miłość	52	78,8	34	77,3	86	78,2
Przyjaźń	32	48,5	12	27,3	44	40,0
Praca	22	33,3	18	40,9	42	38,2
Rodzina	18	27,3	13	29,5	31	28,2
Pieniądże	34	51,5	24	54,5	58	52,7
Wykształcenie	19	28,8	5	11,4	24	21,8
Kariera zawodowa	6	9,1	8	18,2	14	12,7
Życie pełne wrażeń, przyjemności	-	-	14	31,8	14	12,7
Wiara	3	4,5	-	-	3	2,7

\* wyniki nie sumują się do 100 proc. z uwagi na możliwość wielokrotnego wyboru

Z analizy danych przedstawionych w tabeli 4 wynika, że najczęściej ankietowani wyrażali opinię, iż to „miłość” jest cenioną przez nich wartością (78,2 proc. ogółu), w drugiej kolejności 52,7 proc. respondentów uznało, że są to „pieniądze”, w trzeciej kolejności zbliżony odsetek badanych stwierdził, iż ceni sobie „przyjaźń” i „pracę” (odpowiednio: 40 proc.; 38,2 proc.). Warto ponadto zaznaczyć, iż płeć nie różnicuje owych opinii w kwestii takich wartości, jak: „miłość” (kobiety – 78,8, mężczyźni – 77,3), „rodzina” (respondentki – 27,3; respondenci – 29,5) czy „pieniądze” (ankietowane – 51,5; ankietowani – 54,5). Natomiast kobiety częściej aniżeli mężczyźni ceniły sobie „przyjaźń” (odpowiednio: 48,5 proc.; 27,3 proc. czy też „wykształcenie” (odpowiednio: 28,8 proc.; 11,4 proc.). Z kolei respondenci częściej aniżeli respondentki przywiązywali większą wagę w życiu do „pracy zawodowej” (odpowiednio: 18,2 proc.; 9,1 proc.) oraz „życia pełnego przyjemności, wrażeń” (odpowiednio: żadna z kobiet; 31,8 proc. mężczyzn).

Powszechnie przyjmuje się, tak w literaturze przedmiotu, jak też w mediach, że praca ma niebagatelne znaczenie w życiu singli, gdyż nie tylko stanowi źródło

utrzymania, czy też wykładnik statusu społecznego, ale również, a może przede wszystkim, służy samorealizacji. Wśród 110 badanych 88 ankietowanych, tj. 80 proc. ogółu, to osoby aktywne w tym obszarze. Źródło utrzymania pozostałych respondentów to: zasiłki (8 osób – 36 proc. z N = 22); „praca na czarno” (6 osób – 27,2 proc. z N = 22); zasoby finansowe pozyskiwane od rodziny (4 osoby – 18,1 proc.); alimenty (3 osoby – 13,4 proc.); jeden respondent nie udzielił odpowiedzi.

**Tabela 5. Znaczenie pracy w życiu badanych singli w świetle ich opinii, N = 88 (tytu ankietowanych to osoby aktywne zawodowo)**

Znaczenie pracy	N	%
Finanse	62	70,4
Kariera – możliwość osiągnięcia wysokiej pozycji w sferze zawodowej	8	9,1
Samorealizacja	9	10,2
Rozwój zainteresowań/hobby	7	7,9
Chęć poznania nowych osób	2	2,3
Razem	88	

Jeżeli chodzi o znaczenie pracy w życiu badanych singli, to zdecydowana ich większość wyraziła opinię, iż stanowi ona źródło pozyskiwania środków finansowych (70,4 proc. ogółu). Ponadto tylko co dziesiąty respondent uznał, że dzięki aktywności zawodowej samorealizuje się (10,2 proc. ogółu), natomiast dla nieco mniejszego odsetka respondentów stanowi ona optymalne podłoże do rozwoju kariery zawodowej (9,1 proc.). Za istotne należy uznać, że aktywność zawodowa stwarza niektórym badanym możliwości w zakresie rozwoju zainteresowań/hobby (7,9 proc.).

Wydaje się oczywiste, że single, z powodu prowadzonego stylu życia, dysponują o wiele większym budżetem czasu wolnego aniżeli osoby mające własne rodziny z racji chociażby wynikających z tego przynależnych im obowiązków. Wszyscy ankietowani odpowiedzieli, że dysponują czasem wolnym.

Z analizy danych przedstawionych w tabeli 6 wynika, iż najbardziej preferowaną przez badanych singli formą spędzania czasu wolnego są spotkania ze znajomymi (64,5 proc. ogółu), następnie odwiedzanie pubów, klubów, dyskotek (39,1 proc. ogółu). Można zatem mówić o zintensyfikowanym życiu towarzyskim owej kategorii osób. Niemal co trzeci ankietowany poświęca swój wolny czas rodzinie pochodzenia (30 proc. ogółu – „spotkania rodzinne”), 26,4 proc. ogółu respondentów jest aktywnych w owym czasie w Internecie, a co piąty dokonuje wówczas zakupów (20 proc.). Mężczyźni częściej aniżeli kobiety „udzielają się towarzysko” („spotkania ze znajomymi” – odpowiednio: 84,1 proc.; 51,5 proc.; „kluby, puby, dyskoteki” – odpowiednio: 52,3 proc.; 30,3 proc.; „nawiązywanie nowych znajomości” – odpowiednio: 20,4 proc.; 6,1 proc.; „flirtowanie” – odpowiednio: 29,5

proc.; 12,1 proc.). Ankietowane z kolei częściej niż ankietowani poświęcają swój czas wolny rodzinie pochodzenia (odpowiednio: 34,8 proc.; 22,7 proc.).

**Tabela 6. Preferowane przez respondentów formy spędzania czasu wolnego, N = 110 (proc.)**

Formy spędzania wolnego czasu	Kobiety	%	Mężczyźni	%	Ogółem	%
	N = 66		N = 44		N = 110	
Spotkania rodzinne	23	34,8	10	22,7	33	30,0
Spotkania ze znajomymi	34	51,5	37	84,1	70	64,5
Kino, teatr, muzeum	16	24,2	11	25,0	27	24,5
Puby, kluby, dyskoteki	20	30,3	23	52,3	43	39,1
Poszerzanie zainteresowań	1	1,5	-	-	1	0,9
Nawiązywanie nowych znajomości	4	6,1	9	20,4	13	11,8
Flirtowanie	8	12,1	13	29,5	21	19,1
Robienie zakupów	18	27,3	4	9,1	22	20,0
Samotne spędzanie czasu w „zaczysku domowym”	6	9,1	1	2,3	7	6,4
Surfowanie w Internecie	17	25,7	12	27,3	29	26,4
Uczestnictwo w spotkaniach religijnych	2	3,0	-	-	2	1,8

\* wyniki nie sumują się do 100 proc. z uwagi na możliwość wielokrotnego wyboru

Uczestnictwo singli w czasie wolnym w kulturze przedstawia się następująco: najczęściej słuchają muzyki (40,9 proc.); w drugiej kolejności zadeklarowali, że „czytają książki” (26,4 proc.), w trzeciej zaś wskazywali na kategorię odpowiedzi „film, kino, teatr” (16,4 proc.); zob. tabela 7.

**Tabela 7. Wybrane aspekty uczestnictwa ankietowanych w kulturze, N = 110 (w proc.)**

Uczestnictwo w kulturze	N	%
Muzyka	45	40,9
Czytelnictwo książek	29	26,4
Czytelnictwo czasopism	6	5,4
Film, kino, teatr	18	16,4
Podróże	12	10,9
Razem	110	100,0

Kolejne zagadnienie istotne z perspektywy podjętego tematu to kontakty singli z rodziną pochodzenia – 103 osoby (93,6 proc. ogółu) wyraziły opinię, że je podtrzymuje. Uzupełnienie uzyskanych rezultatów w tym przedmiocie stanowią wyniki zaprezentowane w poniższych tabelach.

Z analizy danych zawartych w tabeli 8 wynika, że najczęstszym motywem, jakim kierują się respondenci, jeśli chodzi o podtrzymywanie kontaktów z rodziną, jest „głęboka więź emocjonalna” (58,2 proc. ogółu badanych). W drugiej kolejności

badani stwierdzili, iż wynika to z „poczucia obowiązku” (28,1 proc.), w trzeciej zaś motywuje ich do tego „możliwość uzyskania gratyfikacji finansowej” (12,6 proc.).

**Tabela 8. Motywy utrzymywania przez singli kontaktów z rodziną pochodzenia, N = 103 (w proc.) (tytu ankietowanych wyraziło opinię, iż je utrzymuje)**

Motywy utrzymywania kontaktów z rodziną pochodzenia	N	%
Głęboka więź emocjonalna	60	58,2
Poczucie osamotnienia	15	14,5
Trudna sytuacja zdrowotna rodzica/rodziców	13	12,6
Poczucie obowiązku	29	28,1
Jedna z form wypełnienia czasu wolnego	6	5,8
Możliwość uzyskania gratyfikacji finansowej	13	12,6
Inna odpowiedź	6	5,8

\* wyniki nie sumują się do 100 proc. z uwagi na możliwość wielokrotnego wyboru

**Tabela 9. Częstotliwość kontaktów singli z rodziną, N = 103 (w proc.) (tytu ankietowanych wyraziło opinię, iż utrzymuje kontakty z rodziną pochodzenia)**

Częstotliwość kontaktów z rodziną pochodzenia	N	%
Codziennie	37	35,9
Kilka razy w tygodniu	23	22,3
W weekendy	20	19,4
Kilka razy w miesiącu	22	21,4
Rzadziej niż raz w miesiącu	1	1,0
Razem	103	100,0

\* wyniki nie sumują się do 100 proc. z uwagi na możliwość wielokrotnego wyboru

Analiza danych przedstawionych w tabeli 9 wykazuje, że zdecydowana większość ankietowanych utrzymuje regularnie kontakty z rodziną, tj. 77,6 proc. ogółu (odpowiednio: „codziennie” – 35,9 proc.; „kilka razy w tygodniu” – 22,3 proc.; „w weekendy” – 19,4 proc.).

Kontakty towarzyskie to istotny komponent życia każdej jednostki, a w szczególności jeśli chodzi o społeczne funkcjonowanie singli.

Na pytanie: „czy posiada Pan/i grono znajomych?” – 101 osób (91,8 proc. ogółu) udzieliło odpowiedzi twierdzącej. Wskazywane motywy to: „wykorzystanie wolnego czasu w gronie innych osób” (47,6 proc. z N = 101, tj. 48 osób); „wspólne rozwijanie zainteresowań” (23,7 proc. z N = 101, tj. 24 osoby); „potrzeba rozmowy z drugą osobą” (22,8 proc. z N = 101, tj. 23 osoby), 5,9 proc. z N = 101 – brak odpowiedzi.

Jeśli chodzi o częstotliwość owych kontaktów to w pierwszej kolejności, co wydaje się być zrozumiałe, wskazywali oni na kategorię odpowiedzi: „w weekendy / kilka razy w miesiącu” (54,4 proc. z N = 101); w drugiej na „kilka razy



w tygodniu” (17,8 proc. z N = 101); w następnej zaś stwierdzali, iż odbywa się to „codziennie” (10,9 proc. z N = 101 – 11 osób). Tylko 17 osób wyraziło opinię, że ma to miejsce „rzadziej niż raz w miesiącu” (9 ankietowanych, tj. 8,9 proc. z N = 101) lub „incydentalnie” (8 respondentów – 7,9 proc. z N = 101).

**Tabela 10. Sposoby nawiązywania przez badanych singli kontaktów towarzyskich, N = 110 ( w proc.)**

Sposoby nawiązywania kontaktów towarzyskich	N	%
Za pośrednictwem rodziny	12	10,9
Za pośrednictwem znajomych	44	40,0
W klubach, pubach, dyskotekach	37	33,6
Podczas spotkań z osobami o podobnych zainteresowaniach	7	6,4
Poprzez Internet	10	9,1
Razem	110	100,0

Mając zaś na uwadze preferencje ankietowanych w zakresie sposobów nawiązywania kontaktów towarzyskich, to wyniki w zamieszczone w tabeli 10 wskazują, iż badani najczęściej czynią to „za pośrednictwem znajomych” (40 proc. ogółu), natomiast co trzeci respondent nawiązuje znajomości „w klubach, pubach, dyskotekach” (33,6 proc. ogółu). Ponadto zbliżony odsetek ankietowanych stwierdził, że zawiera znajomości za pośrednictwem rodziny (10,9 proc. ogółu), czy też poprzez Internet (9,1 proc. ogółu).

**Tabela 11. Pozycja badanych singli z perspektywy kontaktów towarzyskich, N = 110 (w proc.)**

Postrzeganie samego siebie w kontaktach z innymi	N	%
Jestem tzw. „duszą towarzystwa”	43	39,1
Mam poczucie uczestnictwa w grupie	45	40,9
Jestem indywidualistą, typem samotnika	22	20,0
Razem	110	100,0

Rozkład procentowy opinii badanych na temat zajmowanej pozycji w kręgu towarzyskim (co można uznać w jakimś stopniu za subiektywne) pokazuje, że w badanej grupie dominowały osoby niemające większych problemów w kontaktach interpersonalnych (80 proc. ogółu), gdyż 39,1 proc. ogółu respondentów wskazało na kategorię odpowiedzi „jestem duszą towarzystwa”, a 40,9 proc. wszystkich badanych wyraziło opinię „mam poczucie uczestnictwa w grupie”.

Warto zaznaczyć, że w celu uzupełnienia uzyskanych wyników, jeśli chodzi o sferę życia towarzyskiego respondentów, skierowano do nich pytanie dotyczące

korzystania przez nich z portali randkowych, na które 36 osób (32,7 proc. ogółu) udzieliło odpowiedzi twierdzącej.

Ich preferencje w tym obszarze przedstawiają się następująco: portal Badoo – 41,7 proc. (15 osób); Sympatia.pl – 25 proc. (9 osób); e-Darling – 22,3 proc. (8 osób); Be2 – 2,7 proc. (1 ankietowany); 3 osoby brak odpowiedzi.

Deklarowane przez nich motywy aktywności w Internecie to: „znalezienie drugiej połówki” (55,6 proc. z N = 36); „dla rozrywki” (19,4 proc. z N = 36), „chęć poszerzenia grona znajomych” (13,8 proc. z N = 36); „możliwość rozmowy” (11,2 proc. z N = 36).

Ponadto jeśli chodzi o 24 użytkowników tych portali stanowiących 66,6 proc. spośród 36 osób podejmujących aktywność w tym obszarze owe kontakty wirtualne przełożyły się na realną rzeczywistość, tj. interakcje „face to face”.

Zasadne jest przedstawienie pozytywnych i negatywnych aspektów „życia w pojedynkę” według badanych (zob. tabele 12 i 13).

**Tabela 12. Pozytywne aspekty „życia w pojedynkę” w opiniach respondentów a płeć, N = 110 (w proc.)**

Pozytywne aspekty życia w pojedynkę	Kobiety	%	Mężczyźni	%	Ogółem	%
	N = 66		N = 44		N = 110	
	N		N		N	
Wolność, niezależność – pełna swoboda w podejmowaniu decyzji	29	43,9	36	81,8	65	59,1
Posiadanie dużej ilości wolnego czasu	48	72,7	28	63,6	76	69,1
Możliwość rozwijania w pełni swoich zainteresowań	33	50,0	20	45,4	53	48,2
Duże „zaplecze finansowe”	8	12,2	18	40,9	26	23,6
Posiadanie mniej obowiązków w porównaniu z osobami posiadającymi własną rodzinę	8	12,2	4	6,1	12	10,9
Rozwój kariery zawodowej	15	22,7	9	20,4	24	21,8
Zintensyfikowane życie towarzyskie	12	18,2	10	22,7	22	20,0
Brak odpowiedzialności za innych – małżonek, dzieci	7	10,6	10	22,7	17	15,4
Swoboda w sferze kontaktów seksualnych	3	4,5	7	15,9	10	9,1

\* żaden z respondentów nie wskazał na kategorię odpowiedzi inne, jakie

\* wyniki nie sumują się do 100 proc. z uwagi na możliwość wielokrotnego wyboru

Mężczyźni częściej aniżeli kobiety wskazywali na następujące pozytywne aspekty „życia w pojedynkę”: wolność (odpowiednio: 81,8 proc.; 43,9 proc.); „zaplecze finansowe” (odpowiednio: 40,9 proc.; 12,2 proc.); „brak odpowiedzialności za innych” (odpowiednio: 22,7 proc.; 10,6 proc.).

**Tabela 13. Negatywne aspekty „życia w pojedynkę” w opiniach ankietowanych a wiek, N = 110 (w proc)**

Negatywne aspekty „życia w pojedynkę”	25–30 lat N = 38		Powyżej 30–35 lat N = 44		Powyżej 35–40 lat N = 28		Ogółem N = 110	
		%		%		%		%
Samotność	34	89,5	29	65,9	23	82,1	86	78,2
Poczucie osamotnienia	22	57,9	25	56,8	14	50,0	61	55,4
Intensyfikacja nie zawsze akceptowanych przez społeczeństwo nawyków	8	21,0	14	31,8	4	14,3	26	23,6
Nadmierna ilość obowiązków domowych wynikających z „życia w pojedynkę”	26	68,4	5	11,4	14	50,0	45	40,9
Inna odpowiedź – jaka?	11	28,9	6	13,6	4	14,3	21	19,1

\* 21 respondentów wskazało na kategorię odpowiedzi inna, jaka – „wymóg przez pracodawcę dyspozycyjności”, „niezaspokojenie potrzeb seksualnych”, „ograniczone kontakty towarzyskie, zbyt wąski krąg znajomych – wynikający z konieczności realizacji obowiązków zawodowych”

\* wyniki nie sumują się do 100 proc. z uwagi na możliwość wielokrotnego wyboru

Z kolei płeć nie różnicowała opinii dotyczących negatywnych aspektów wynikających z prowadzenia stylu życia jako „singiel”. Można jedynie stwierdzić na podstawie powyższego zestawienia rezultatów, że respondenci najmłodszy wiekiem (25–30 lat) wskazywali częściej aniżeli pozostali na kategorię odpowiedzi „nadmierna ilość obowiązków domowych” (odpowiednio: 68,4 proc., 11,4 proc., 50 proc.).

**Tabela 14. Aspiracje rodzinne ankietowanych a miejsce zamieszkania, N = 110 (w proc.)**

Aspiracje rodzinne	Miasto	%	Wieś	%	Ogółem	%
	N = 50		N = 60		N = 110	
Życie w małżeństwie/ kohabitacji	9	18,0	60	100,0	69	62,8
Pozostawanie singlem	41	82,0	-	-	41	37,2
Razem	50	100,0	60	100,0	110	100,0

Na zakończenie skierowano do ankietowanych pytanie: czy w przyszłości zamierzają założyć rodzinę?, na co 62,8 proc. ogółu badanych udzieliło odpowiedzi twierdzącej (tj. 69 osób), zaś pozostałe 37,2 proc. wyraziło opinię, że zamierza nadal funkcjonować tak jak w chwili obecnej, tj. w pojedynkę (41 badanych). Zmienną niezależną wyraźnie różnicującą owe opinie było miejsce zamieszkania.

Interpretacja rezultatów zestawionych w tabeli 14 pokazuje, że zdecydowanie częściej single mieszkający na wsi aspirują do założenia rodziny i dotyczyło to wszystkich badanych zamieszkujących tereny wiejskie (100 proc.), a tylko 18 proc. mieszkańców miast.

### Zakończenie

Za istotne z perspektywy funkcjonowania w społeczeństwie każdej jednostki należy uznać wyznawane przez nią wartości, a tym samym znaczenie, jakie przypisuje w swoim życiu m.in. rodzinie i pracy, czy też preferencje w zakresie form spędzania czasu wolnego, a także aktywność w sferze kontaktów interpersonalnych, które można by rozpatrywać *iunctim* w kategorii źródeł dobrostanu społecznego. Z kolei w przypadku życia w pojedynkę, kiedy to jednostka jest osobą wolną, niezależną na miarę obiektywnej sytuacji i subiektywnych możliwości nabiera to szczególnego znaczenia.

Jeśli chodzi o wyznawane przez respondentów wartości, to dla zdecydowanej większości ankietowanych priorytetowe znaczenie miała „miłość”, w drugiej kolejności dla połowy badanej grupy ważny był „pieniądz”, w trzeciej zaś przyjaźń, a następnie rodzina. Tylko co piąty badany przywiązywał istotną wagę do wykształcenia, a około co dziesiąty do kariery zawodowej lub „życia pełnego wrażeń, przyjemności”. Jeśli chodzi o znaczenie pracy w życiu aktywnych zawodowo singli, to w pierwszej kolejności (N = 88 spośród N = 110) wskazali oni na „poczucie niezależności, podmiotowości”, w drugiej zaś traktowana była ona przez nich, co wydaje się być oczywiste, w kategorii źródła pozyskiwania środków finansowych, co może świadczyć o instrumentalnym podejściu przez nich do pracy. Z jednej strony można to traktować jako przejaw monetaryzacji, a tym samym symptom społeczeństwa konsumpcyjnego, z drugiej w dobie społeczeństwa ryzyka wydaje się to być naturalne, w kontekście chociażby konieczności zaspokajania przez każdego (nie tylko) podstawowych potrzeb życiowych. Tylko co dziesiąta badana osoba żyjąca w pojedynkę realizuje się w pracy, a zbliżony nieco mniejszy od tego odsetek ankietowanych wskazał, iż stanowi ona dogodne podłoże dla rozwoju ich kariery zawodowej. Owe rezultaty nie są zgodne z dotychczas uzyskanymi wynikami zaprezentowanymi w literaturze przedmiotu, a także ze społecznym stereotypem singli jako tzw. karierowiczów czy właśnie realizujących się w tym obszarze.

Za istotny komponent stylu życia każdej jednostki, a zwłaszcza „singla” niezwiązanego więzią rodzinną i wynikającym z tego brakiem zobowiązań, należy uznać preferencje w zakresie spędzania czasu wolnego. Badani najczęściej wyrażali opinię, iż spotykają się wówczas ze znajomymi bądź oddają się zróżnicowanym zachowaniom ludycznym w klubach, pubach, dyskotekach, a mając na względzie anonimowość jednostki w zbiorowości przebywających w nich klientów

i liberalizację stosunków społecznych, nie trudno tu o nawiązanie nowych znajomości, których jakość ukazuje dopiero upływ czasu. Warto przy tym nadmienić, że to za pośrednictwem znajomych respondenci nawiązują najczęściej kontakty towarzyskie, a niektórzy spośród nich czynią to za pośrednictwem Internetu, przy czym większość spośród tych ostatnich przenosi owe znajomości na grunt realnej rzeczywistości, tj. spotkań „face to face”. Można domniemywać, że większość badanych singli nie ma problemów w sferze kontaktów interpersonalnych. Na 110 badanych 103 respondentów zadeklarowało, że utrzymuje kontakty z rodziną, przy czym większość z nich czyni to „dość często”, a mianowicie „codziennie” lub „kilka razy w tygodniu”. Zasadniczy tego powód, bo najczęściej wskazywany przez ankietowanych, to „istnienie silnej więzi emocjonalnej”, zdecydowanie rzadziej wynika to z poczucia obowiązku.

Takie, a nie inne preferencje, jeśli chodzi o czas wolny – spotkania ze znajomymi, odwiedzanie klubów, pubów, dyskotek, a także względnie częste kontakty badanych z rodziną, dowodzą tego, na co wskazują znawcy przedmiotu, że stanowią one dla singli swoistą kompensację stosunków społecznych, co optymalnie na ogół odbywa się u osób dorosłych w rodzinie własnej, o bliskich, intymnych, jedynych w swym rodzaju więziach i nie zawsze mających na tyle czasu z racji obowiązków względem najbliższych, jak ci żyjący w pojedynkę.

W literaturze przedmiotu, o czym wyżej wzmiankowano, wskazuje się m.in. na indywidualizm, wolność, niezależność, prywatność, a także samotność czy poczucie osamotnienia jako komponenty stylu życia „singla”. Przekłada się to na uzyskane i prezentowane w niniejszym artykule wyniki badań.

Respondenci zapytani o pozytywne aspekty życia w pojedynkę wskazywali w pierwszej kolejności na „posiadanie dużej ilości czasu wolnego”; w drugiej na „wolność, niezależność, pełną swobodę w podejmowaniu decyzji”, w trzeciej na „możliwość rozwijania w pełni swoich zainteresowań”. Z kolei za negatywne uznali w zdecydowanej większości „samotność”, następnie „poczucie osamotnienia”, a nieco mniejszy odsetek wskazał ponadto na „nadmierną ilość obowiązków domowych wynikających z życia w pojedynkę”.

Warto zaznaczyć, że z uwagi na wielkość badanej grupy niewłaściwe byłoby uogólnianie powyższych wniosków, natomiast za zasadne należy uznać, że względu chociażby na intensyfikację zjawiska singlizmu w polskim społeczeństwie, a także postępującą liberalizację stosunków społecznych zwłaszcza w sferze życia rodzinnego (wzrost akceptacji dla kohabitacji, marsze LGTB i uczestnictwo w nich nie tylko samych zainteresowanych, ale i pozostałych, mając na względzie kryterium orientacji seksualnej niezależnie od płci, wieku, statusu rodzinnego itp.), kontynuowanie badań w tym przedmiocie i konfrontację uzyskanych wyników, co swego czasu uczyniła już J. Czernecka<sup>65</sup>, z medialnym stereotypem singli, nie zawsze

<sup>65</sup> J. Czernecka, *Polski singiel: obraz w mediach...*, s. 110–137.

adekwatnym do realnego *status quo*, a niewątpliwie niepozostającym bez znaczenia dla społecznego odbioru owych osób, począwszy od rodziny, poprzez środowisko lokalne, na społeczeństwie *in genere* kończąc.

## Bibliografia

- Bauman Z., *Dwa szkice o moralności ponowoczesnej*, Warszawa 1994.
- Bauman Z., *Moralność we dwoje* [w:] *Trudna ponowoczesność*, red. A. Zeidler-Janiszewska, Poznań 1995.
- Bauman Z., *Ponowoczesność jako źródło cierpienia*, Warszawa 2000.
- Beck U., *Spoleczeństwo ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*, Warszawa 2004.
- Bell D., *Coming of Post – Industrial Society, A Venture in Social Forecasting*, New York 1973.
- Boudillard J., *Spoleczeństwo konsumpcyjne, jego mity i struktury*, tłum. S. Królak, Warszawa 2006.
- Boudillard J., *Symulakry i symulacja*, tłum. S. Królak, Warszawa 2005.
- Buss D., *Ewolucja pożądania*, Gdańsk 2014.
- Castells M., *Spoleczeństwo sieci*, Warszawa 2010.
- Conway J., *Dorose dzieci rozwiedzionych rodziców*, Warszawa 2010.
- Czaja S., *Informacja jako podstawa wdrażania zrównoważonego rozwoju* [w:] *Obszary badań nad trwałym i zrównoważonym rozwojem*, pr. zbior., red. B. Poskrobko, Białystok–Tallin 2007.
- Czernecka J., *Polski singiel: obraz w mediach a autowizerunek* [w:] *Stereotypy a rzeczywistość na przykładzie wybranych kategorii społecznych*, red. E. Malinowska, Łódź 2008.
- Czernecka J., *Wielkomięscy single*, Warszawa 2011.
- Długosz P., *Trauma wielkiej zmiany na Podkarpaciu*, Kraków 2007.
- Dryś A., *Singiel – nowy styl życia i jego uwarunkowania wśród młodych mieszkańców Podkarpacia*, Uniwersytet Rzeszowski, Wydział Pedagogiczny, promotor: dr Ewa Markowska-Gos, Rzeszów 2017.
- Dubas E., *Przygotowanie do dorosłości – być i stawać się dorosłym*, „Edukacja Dorosłych” 2015, nr 1.
- Gierniek-Piotrowska M., Franecka A., Stańczak J., Stelmach K., Znajewska A., raport: *Sytuacja demograficzna Polski do 2018 r. Tworzenie i rozpad rodzin*, GUS, Warszawa 2019.
- Górska A., Huryn V., *Mediacja w rozwiązywaniu konfliktów rodzinnych*, Warszawa 2007.
- Grochocińska R., *Psychospołeczna sytuacja dzieci w rodzinach rozbitych*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Gdańskiego. Rozprawy i Monografie”, Gdańsk 1990.
- Harwas-Napierała B., *Komunikacja interpersonalna w rodzinie*, Poznań 2008.
- Kozielecki J., *Spoleczeństwo transgresyjne. Szanse i ryzyko*, Warszawa 2004.
- Krzysztofek K., Szczepański M.S., *Zrozumieć rozwój: od społeczeństw tradycyjnych do informacyjnych: podręcznik socjologii rozwoju społecznego dla studentów socjologii, nauk politycznych i ekonomii*, Kraków 2002.
- Kuciarska M., Marciniak G., Paradysz J., *Rozpad małżeństw w Polsce – przyczyny i skutki*, GUS, Warszawa 1993.
- Mały rocznik statystyczny Polski*, GUS, Departament Badań Demograficznych i Rynku Pracy, Zakład Wydawnictw Statystycznych, Warszawa 2016.
- Mandal E., *Kobiecość i męskość – popularne opinie a badania naukowe*, Warszawa 2003.
- McLuhan M., *Zrozumieć media. Przedłużenie człowieka. Wybór tekstów*, Warszawa 2004.
- Ochnik D., *Znaczenie i problemy definicyjne pojęcia singiel w naukach społecznych*, „Studia Psychologiczne” 2012, t. 50.
- Pieprzycza E., *Kobiety żyjące w pojedynkę*, Warszawa 2008.
- Pulus K., *Zalety i wady życia w pojedynkę w percepcji młodych dorosłych nieposiadających partnera życiowego* [w:] *Zalety i wady życia w rodzinie i poza nią*, red. A. Kotlarska-Michalska, „Roczniki Socjologii Rodziny. Studia socjologiczne oraz interdyscyplinarne”, t. XX, Poznań 2010.

- Ritzer G., *Klasyczna teoria socjologiczna*, przeł. H. Jankowska, Poznań 2004.
- Stańczak J., Stelmach K., Urbanowicz M., raport GUS: *Małżeństwa oraz dzietność w Polsce*, GUS, Departament Badań Demograficznych i Rynku Pracy, Warszawa 2016.
- Stein P., *Być singlem – próba zrozumienia życia singli* [w:] *Socjologia codzienności*, red. P.M. Sztompka, M. Bogunia-Borowska, Kraków 2008.
- Sztompka P., *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Kraków 2002.
- Tonnis F., *Wspólnota i stowarzyszenie – rozprawa o komunizmie i socjalizmie jako empirycznych formach kultury*, przeł. M. Łukasiewicz, Warszawa 1988.
- Witkowski L., *Rozwój i tożsamość w cyklu życia: studium koncepcji Erika H. Eriksona*, Łódź 2009.
- Wojciechowska J., *Okres wczesnej dorosłości – zagrożenia rozwoju* [w:] *Psychologiczne portrety człowieka. Praktyczna psychologia rozwojowa*, red. A.J. Brzezińska, Gdańsk 2005.
- Zajączkowska M.J., *Rola mediacji wśród sposobów rozwiązywania konfliktów małżeńskich i rodzinnych* [w:] „*Kocha się raz?*”: *miłość w relacjach partnerskich i rodzinnych*, pr. zbior., red. W. Muszyński, Toruń 2009.
- Ziółkowski M., *Utowarowanie życia społecznego a kapitały społeczne* [w:] *Kręgi integracji i tożsamości. Polska. Europa. Świat*, red. W. Wesolowski, J. Włodarek, Ogólnopolski XII Zjazd Socjologiczny, 15–18 września 2004, Warszawa 2005.

## Netografia

- Bańka A., *Bezdecyzyjność kariery jako psychospołeczny wzór tranzykcji do dorosłości. Konstrukcja i charakterystyka psychometryczna skali decyzyjności kariery*, „Czasopismo Psychologiczne – Psychological Journal”, Stowarzyszenie Psychologia i Architektura, Poznań, [http://www.czasopismopsychologiczne.pl/files/articles/2014\\_PDF\\_2/14-KA-BANKA\\_str\\_305-318.pdf](http://www.czasopismopsychologiczne.pl/files/articles/2014_PDF_2/14-KA-BANKA_str_305-318.pdf)
- buziak.pl/pl/singiel-w-statystykach
- Lubelska K., *Życie singla*, „Polityka” 21 X 2006, <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/spoleczenstwo/1503432,1,zycie-singla.read>
- Ochnik D., *Psychospołeczne konsekwencje bycia singlem u kobiet i mężczyzn*, rozprawa doktorska pod kierunkiem naukowym prof. zw. dr hab. Eugenii Mandel, Uniwersytet Śląski, Wydział Pedagogiczny i Psychologiczny, Instytut Psychologii, Katowice 2016, <http://www.sbc.org.pl/Content/233560/doktorat3714.pdf>
- Seksualność Polaków 2017*, wyniki raportu prof. Z. Izdebskiego, <https://dimedica.eu/pl/wiedza/seksualnosc-polakow-2017-wyniki-raportu>
- Seksualność Polaków 2017 – nadal jesteśmy grzeczni i powściągliwi*, raport (pełne wyniki), <https://mediarun.com/pl/marketing/seksualnosc-polakow-2017-nadal-jestesmy-grzeczni-powsciagliwi-pelne-wyniki.html>
- Singielki mają gorzej od singli. Taka jest prawda*, wywiad K. Lubinieckiej z psychologiem Tomaszem Grzybem, [Wyborcza.pl](http://wyborcza.pl), 15 marzec 2011, [http://wroclaw.wyborcza.pl/wroclaw/1,35771,9252375,Singielki\\_maja\\_gorzej\\_od\\_singli\\_\\_Taka\\_jest\\_prawda.html](http://wroclaw.wyborcza.pl/wroclaw/1,35771,9252375,Singielki_maja_gorzej_od_singli__Taka_jest_prawda.html)
- Skware W. (red. Bankier.pl), raport na podstawie danych statystycznych GUS: *9 wykresów o ślubach, rozwodach Polaków, które warto zobaczyć*, <https://www.bankier.pl/wiadomosc/9-wykresow-o-slubach-i-rozwodach-Polakow-7716897.html>
- Sowa A., *Młodzi Polacy podliczają państwo i głośno mówią „nie”*, „Polityka”, 21 listopad 2017, [https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/kraj/1728302,1,młodzi-polacy-podliczaja-panstwo-i-glosno-mowia-nie.read](https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/kraj/1728302,1,mlodzi-polacy-podliczaja-panstwo-i-glosno-mowia-nie.read)
- Stępień M., Topolewska E., *Styl tożsamości w ujęciu Berzonsky’ego a prokrastynacja* [w:] *Młoda psychologia*, red. E. Topolewska, E. Skinina, E. Skrzek, t. 2, Warszawa 2014, [https://bon.edu.pl/media/book/pdf/Style\\_tozsamosci\\_w\\_ujeciu-MS-ET.pdf](https://bon.edu.pl/media/book/pdf/Style_tozsamosci_w_ujeciu-MS-ET.pdf)

- Szwarc A., *Zmiany stanu cywilnego we współczesnej Europie. Kierunek przemian oraz jej determinanty*, „Rozprawy Społeczne” 2017, t. 11, nr 3, [http://rozprawy-spoleczne.pswbp.pl/pdf/rs\\_3\\_2017\\_\\_art\\_\\_2.pdf](http://rozprawy-spoleczne.pswbp.pl/pdf/rs_3_2017__art__2.pdf)
- Wilk E., *Polska epidemia samotności*, „Polityka”, 8 luty 2019, <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/kraj/1549069,1,polska-epidemia-samotnosci.read>
- Wyniki badań „Pokolenie wyżu” przeprowadzanych przez dziennik „Metro” w 2008 r., [buziak.pl/pl/singiel-w-statystykach](http://buziak.pl/pl/singiel-w-statystykach)
- Żurek A., *Single – kategoria społeczna i styl życia*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Sociologica”, 51/2014, [http://webcache.googleusercontent.com/search?q=cache:3yYhScm6\\_PoJ:cejsh.icm.edu.pl/cejsh/element/bwmeta1.element.hdl\\_11089\\_8697/c/039\\_054\\_](http://webcache.googleusercontent.com/search?q=cache:3yYhScm6_PoJ:cejsh.icm.edu.pl/cejsh/element/bwmeta1.element.hdl_11089_8697/c/039_054_)